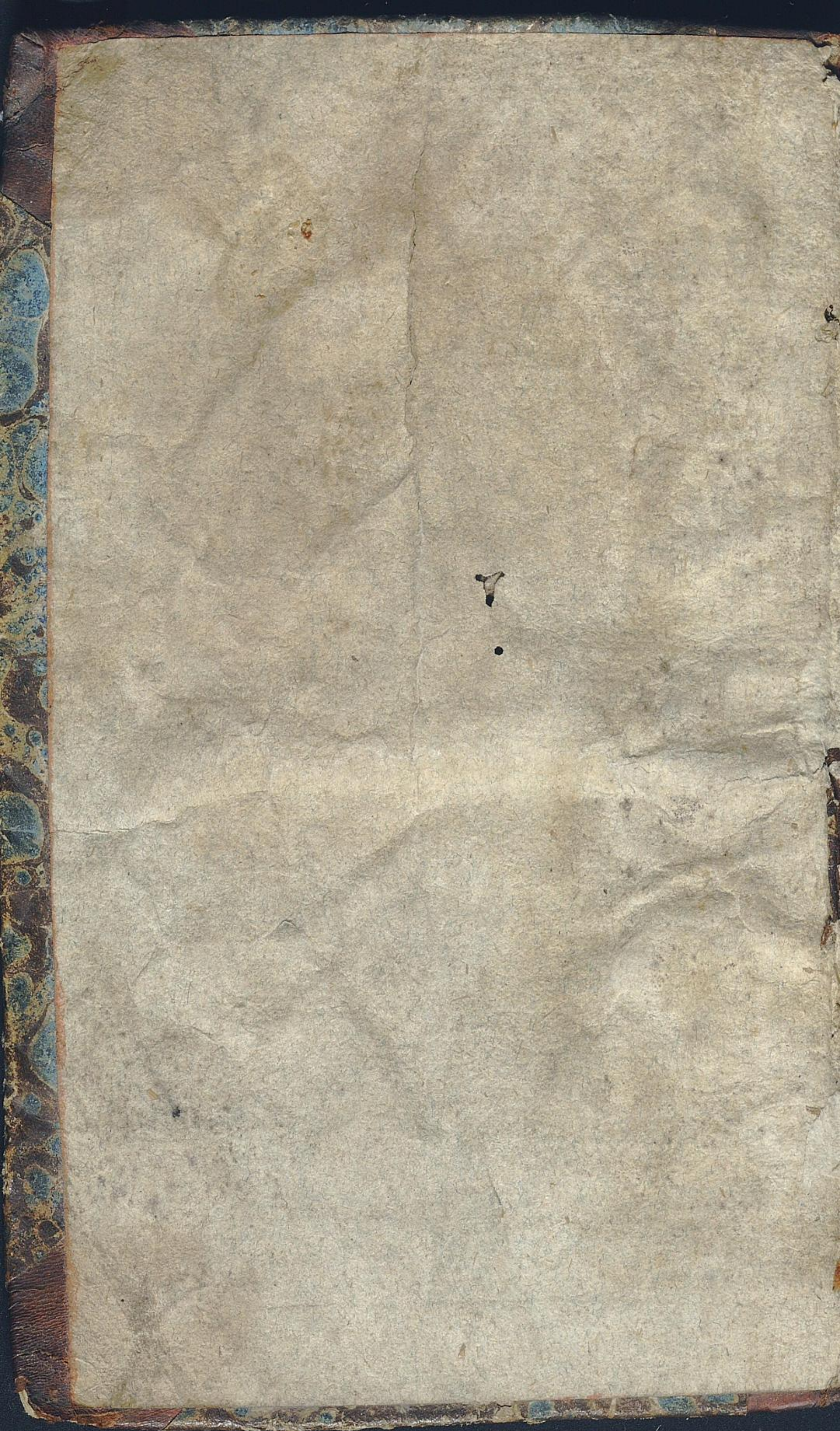
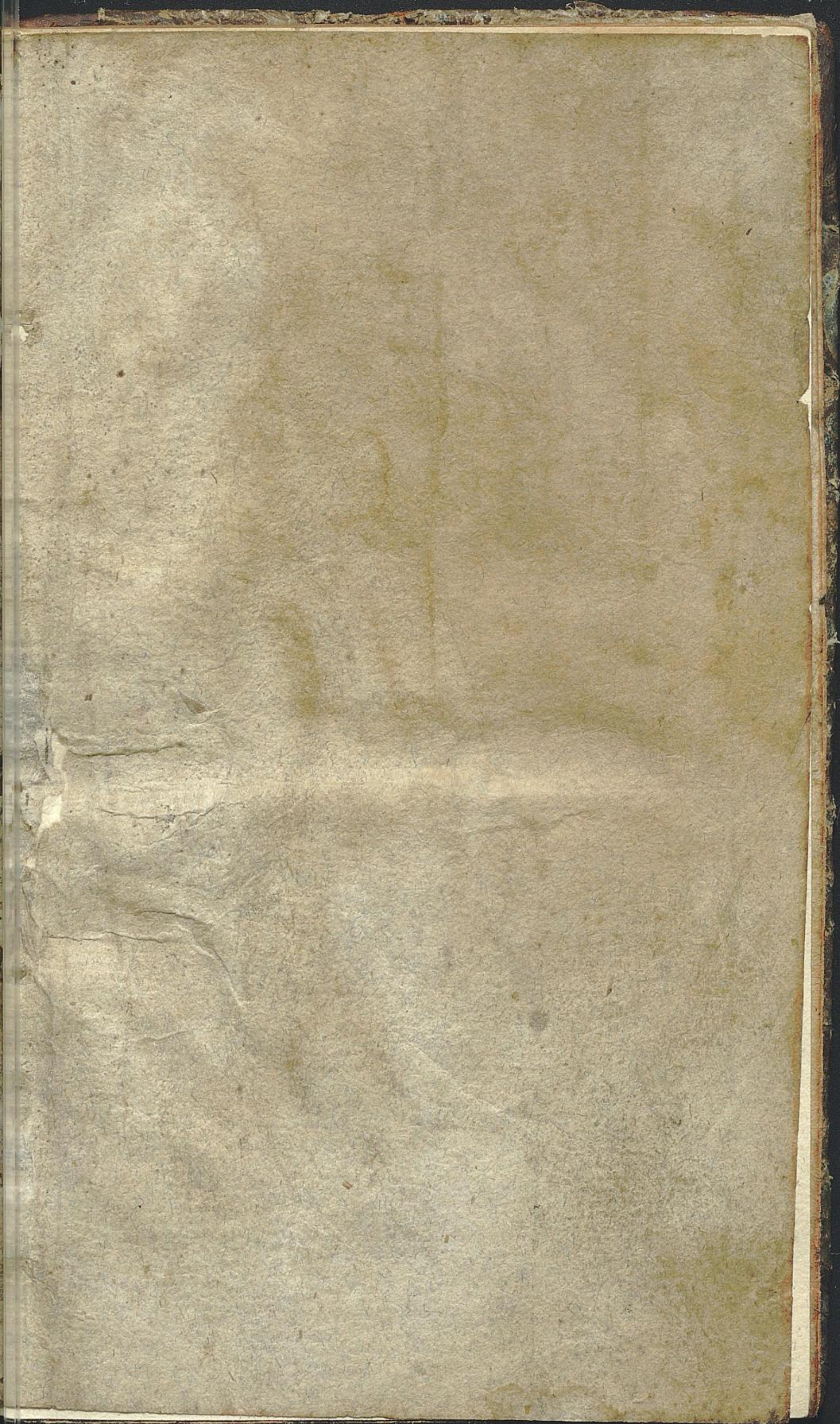
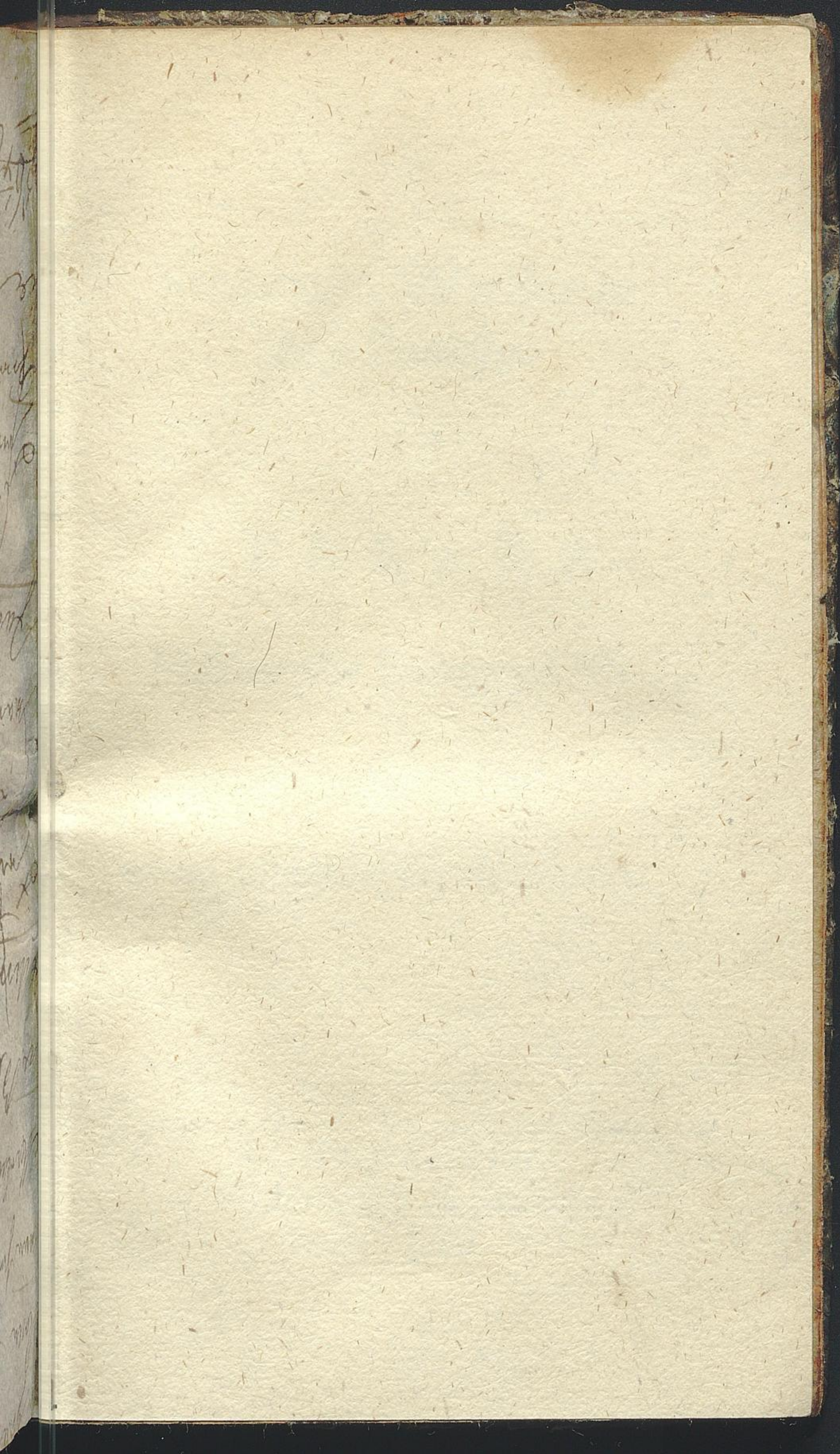










Fryderyka Wielkiego
Króla Pruskiego

SEKRETA

Gabinetów Europejskich

od roku 1763

az do terazniejszych czasów.

w Supraślu
w drukarni OO. Bazylianów
Roku 1789



94(4) "17"



SEK R E T A

*Gabinetów Europejskich od
R. 1763. aż do podziału Zaboru
Kraju Polski r. 1775.*

Aby sprawiedliwy sobie wyobrazić
uczynić układu politycznego
Europy (po pokoju Hubertsburgskim,
trzeba wiedzieć, że wszystkie Mocar-
stwa, równie prawie były wycień-
czone, Francya zawarła pokoy z
Anglią, bo nie miała o czem utrzy-
mywać Kampanii R. 1763. Cesa-
rzowa Królowa, nie uczyniłaby po-
koju Hubertsburgskiego, gdyby iey

A a

było

było nie brakło pieniędzy. Król Pruski sam tylko miał w zapasie gotowe pieniądze, gdyż tey używał przezorności, aby zawsze przynajmniej poprzednie na rok, były leżące. Ztem wszystkim niedostatek był przyczyną Mocarstwom, że każde żądało spokoyności powszechney, aby można sił nowych nabrać. Ta to iedna była z pomiędzy innych przyczyn wpływająca do utrzymania traktatu Werfalskiego, między Cesarzem, Francyą, Hiszpanią. Dom Austryacki bez wątpienia z niego miał naywiększy pożytek, ponieważ zabezpieczony z strony Francyi, nie obawiał się niczego ani o Flandryą ani o Kraie Włoskie, a tak został mocen wszelkich swoich użycia sił przeciwko Królowi Pruskiemu, byle się podała okoliczność.

Francya

Francya nie mając także niczego obawiać się od Domu Austryackiego, widziała granice swe wolne od napaści, a miarkując, że nie przyjdzie do wojny lądowej, wszelkie usiłowaniałożyć mogła, dla zmocnienia się na morzu, i uczynienia straszną Flotę, która w czasie złączonej z Hiszpańską, mogłaby mieć przemoc nad żeglugą Angielską. Takowe przewidzenia gruntowały się na dobrym rozumowaniu: przyspieszono więc pokoy Akwisgrański; wiele w nim jest Artykułów nieiaśnych, iako to o połowie pozwolonym Francyi przy Ziemi nowej (terre neuve) o okupie Manilli, której domagali się Anglicy od Hiszpanów, małe w prawdzie te są rzeczy, ale służyć głowom niespokojnym mogą za pozór do zamieszania

szania interesów. Przyczyny nie
same tylko wzajemney sfofowności
złączyły Domy Burbońskie dwa, z
Habzburgskim, odnowionym; przy-
łożył się do tego charakter i spo-
sob myślenia Ministrów rządzących
Dworami Wiedeńskim i Wersalskim;
Xiążę Kaunitz charakteru dumne-
go i nakazującego, patrzył na tra-
ktat Wersalski, iako dzieło wybo-
rne swej polityki, i cieszył się, że
nieprzyaciół Domu Austriackiego
rozbronił, a nakłonił aby Cesarzowi
byli na pomocy przeciwko Pruskiemu
Królowi: Xiążę de Choiseul urodzo-
ny w Lotaryngii, (którego Oyciec
Graff de Stainville był Posłem od
Dworu Wiedeńskiego w Paryżu,) wie-
dząc się być wazalem Cesarza, we-
wnątrz bardziey był przywiązany
do Austrii, niżeli Francyi. Nie
dziw

dziw więc, że ci dwa Ministrowie,
 Alians rzeczony utrzymują, który
 pòty trwać może, pòki iey pople-
 cznicy mieć będą kredyt i gòrę nad
 umysłami swych Monarchów. Spoy-
 rzawszy zaś na Prussy, obaczemy ie-
 same, i niby opuszczone, bez żadne-
 go alianfu; czego ta przyczyna:
 kiedy Pan Pitt złożył swe Mini-
 strowstwo, nastąpił po nim Pan Bu-
 te Szkot. Ten Minister zerwał
 wszystkie związki między Anglią i
 Prussami dotąd trwające. Anglia,
 iako wyżej mówilem, uczyniwszy
 pokòy z Francją interesu Pruskie
 dla niey sakryfikowała, na tò
 Austryi przyrzekła odzyskanie Szlą-
 ska, a tak aby odnowić wszelkie
 związki dawne między Dworem Ce-
 sar skim i Anglią. I właśnie iakby
 na tem nie dosyć było Pana Bute,
 wszy-

wszystkich użył sposobów w Petersburgu, żeby Króla poróżnić z Carem Piotrem III. ale tego doka-
zać nie zdołał. Takowym to pod-
stępem Anglii z Prusami zjedno-
czenie zerwane, a tak po aliancie,
który zobopolny interes był ułożył,
nastąpiła nayszwawfsza nieprzyjaźń, i
nienawiść naygwałtownieysza; Król
Pruski sam został na Placu batalii,
luboć w prawdzie, żaden go nie at-
takał, ale i nikt nie był ku obro-
nie Jego. Takowe położenie nie-
utrzymałe iak i przemiiające, dłu-
go trwać nie mogło, więc się od-
mieniło. Na końcu R. 1763. zaczę-
to negocyować w Moskwie, aby u-
czynić alians z tem Mocarstwem
obrony; pod owe czasy Graf Pa-
nin był tylko w Petersburgu przy-
chylny Prusom, zadawniony nie-
przy-

przyjaciel Króla Kanclerz Bestu-
fzef, wynalazca i popieracz wszelkie-
go poróżnienia między dwoma
Dworami, przeskadzał cichaczem
negocyacyi, utrzymywany u Caro-
wey przez Graffa Orłow. Dwory
Wiedeński i Drezdeński ile mogły
przykładały się przeskadzać Posło-
wi Pruskiemu w Petersburgu Graffo-
wi Solms. Austriacy przekładali
Carowey, że ich Mocarstwa alians
naypożyteczniejszy bydz może Mo-
skwie, ponieważ szczegulnie sam
tylko Dwór Wiedeński zdoła po-
modz przeciwko Turkom wspol-
nym nieprzyaciółom. Sasi inną
mieli przyczynę pfucia negocyowa-
nie Graffa Solmsa, wymagali wspar-
cia i protekcyi Carowey, aby usta-
li sobie drogę do sukcesyi Tronu
Polskiego, gdyby August III. umarł.

Sasi

Sasi rządzeni od Graffa Bruhla, zawsze nieprzyjaciela Prus, gotowi byli swe intrygi złączyć bądź z jakimkolwiek Mocarstwem, byle ze-
psuć, albo przynajmniej tak zszu-
plić rzeczy, żeby nie wpływał Król
Pruski w interesa Europy. Trzeba
było iakiego wypadu do odmiany
tey nieszczęśliwości, i w sam czas
nadarzył się. August III. Król
Polski w Dreźnie umarł 4go. Paz-
dziernika roku tego, Elektor Sa-
ski Syn Jego poszedł za Oycem,
więc Wnuk Augusta został Elekto-
rem małoletni. Dwie śmierci nie-
spodziane, i Elektor pod opieką,
odmieniły kształt interesów; odtąd
intrygi, kabały Francuzów, Sasów,
Austryaków, nie mogły skutkować
w Petersburgu. Graff Panin nad-
wzyskiem górę wziął i pierwszym
został

został Ministrem, a mogąc wiele u
Carowey, wymógł naniey żeby osi-
dziła na Tronie Polskim Piaśta,
Katarzyna, żeby tego dokazała,
swych projektów komunikowała
Królowi Pruskiemu. Król obiecał
przyłożyć się, a nie czekając podpi-
su traktatu o który szło w Peter-
sburgu, kazał swemu Ministrowi w
Warszawie, znosić się z Moskiew-
skim, i aby względem następującej
Elekcyi, najmocniejszy czynił za-
biegi u Prymasa i Panów Polskich.
Ten postępek dobrze ukartowany,
zniósł opór Dworu Petersburskiego,
Ministrowie Moskiewscy opowiedzie-
li swej Monarchini, iak pomoc
Króla Pruskiego ułatwiła ich nego-
cyowania, przeto Carowa nakłoni-
ła się zawrzeć alians z Królem. W
Styczniu R. 1764 kontrprojekt z
Bren-

Berlina posłany do Graffa Solmsa, i po nieiakiach trudnościach względem pomocy, której Carowa domagała się, ułatwieniu, traktat ten ważny był podpisywany w miesiącu Marcu.

Tego traktatu, abym nie bawił, treść kładę. Traktat miał trwać lat ośm, ostrzeżono w nim wzajemność dzierżenia Kraiów obojga mocarstw, nie czynić ani przerwy, ani pokoju bez zezwolenia wzajemnego, pomoc umowiona w potrzebie wojskowa z 10000 Infanteryi a 2000 Kawaleryi; tajemnym artykułem ułożono, że jeżeliby nad Renem Król był atakowany a Carowa przy Krymie w ten czas za ludzi strona stronie wyliczała rocznie 400,000 rublów czyli 480,000 talerów. Względem Polski umowiono się, aby nie do-

puścić, żeby to Królestwo zostało
dziedzicznym, i przeskadzać, aby
rząd Jego nie był przemieniony w
Monarchiczny. Nadto obrona umo-
wiona Dyssydentów od przemocy
Duchowieństwa Katolickiego. Na-
ostatek oddzielny tajemny artykuł
tegoż dnia podpisany, aby Piasł był
obрани Królem Polskim, a ten Piasł
był Poniatowski Stolnik Litewski,
oddawna znany od Carowey. Na-
tychmiasł dzieścię tysięcy Moskwy
zblizyło się ku Warszawie, Woyśka
zaś Pruskie na granicach Polski sto-
iące, okazywały, że mogą nakłonić
Republikantów, iako też przekonać
inne Mocarstwa, że ieżeliby mie-
fzały się do Elekcyi przeciw woli
Carowey i Króla Pruskiego, będą
mieć z niemi do czynienia. Przy-
bliział się czas Elekcyi Seymu, po-
waga

waga wymagała Dworów, żeby pierwszego rzędu ministrowie wysłani byli, Król tedy wyznaczył Posłem do Warszawy Xiążęcia do Carolath Schoenaitch. Odmieniono kształt. Seymu (w Maiu) Konfederacya stanęła, żeby uchylić *liberum veto*, a tak, żeby większością głosów decydowane były ustawy. Po tem Seymie nastąpił drugi w Sierpniu, takowym że sposobem, na którym za wstawieniem się tegim i popieraniem Posłow Moskiewskiego i Pruskiego, i iednoustnie 7. Września obrany Królem Stanisław Poniatowski, który uznany został od Mocarstw Europy.

Trzeba było trzeciego Seymu, Seymu Koronacyi. Xiążęta Czar-toryscy Wuiowie Króla obranego użyli swoiey wziętości do zniesie-
nia

ia *liberum veto*, czem zostali sprężyną rad Rzeczy-pospolitey. Król Pruski obawiając się, aby iakowaś nie wynikła znaczna odmiana rządu w Rzeczy-pospolitey, uwiadomił o tem Dwór Petersburski, który wszedł w Króla boiaźń; z tem wszystkim, kształt Konfederacyi trwał do następującego Seymu.

Roku 1765. było negocyowanie nieużyteczne do zniesienia cła powszechnego, które Sejm Konwokacyi ustanowił, znosząc cła partykularne Szlachty. Ta nowa Konstytucya przeciwiąca się traktatowi Welańskiemu, pobudziła Króla, żeby się Rzeczy-pospolitey sprzeciwił, przeto Pan Goltz wysłany do Warszawy, zdano się na Carową, a tak cło powszechne z oboiej strony zniesione.

Dwór

Dwór Petersburſki markotny z poſtępku Króla Polſkiego, a bar- dziey Xiążąt Czartoryſkich Wu- iów Jego, przyſłał do Warszawy Pana Salderna, żeby na wſzyſtko miał oko. Z Warszawy ten Nego- cyant przeieżdżał przez Berlin z obſzernemi projektami, Graff Pa- nin ie ułożył, a tamtego guſt był okazałość i ſwietność. Pan Saldern nie mając ani zręczności, ani prze- nikliwości, ton brał Dyktatora Rzymſkiego, aby nakłonił Króla, do zezwolenia na przyſtąpienie Anglii, Szwecyi, Danii, do traktatu Petersburſkiego. Projekt takowy ca- ła był przeciwny intereſsom Prufs, nie mógł więc nań Król zezwolić. Czyliż godziło ſię wymagać na Kró- lu, żeby ſię zgadzał z Anglią ty- lo doznawszy złego od niey? Szwe-
cya

eya, Daniia, Saxonii, iąkaż pomo-
cą bydźby mogła, gdy owszem im
niemało trzebaby płacić; nadto,
złączone z Moskwą mogłyby dzie-
lić influencyą Kròła w Petersbur-
gu. Lepiej więc było oddalić one
na czas, i nie mnożyć rzeczy nie-
potrzebnie. Wszystkie przywiedzio-
ne przyczyny pobudziły Kròła uch-
lić się od propozycyi Saldernowych.
Poseł ten oburzył się, poczytując
siebie za Pretora Popiliusza. Kròla
zaś za Antyocha Kròla Syryi,
chciał przepisać prawa Monarsze;
ale Król który siebie nie miał za
Antyocha, pożegnał Posła, upewnia-
jąc, że zawsze będzie przyiacielem
Moskwy ale nigdy iey niewolni-
kiem. Jmć Pan Saldern markotny,
że niechciał Król bydź poddany
Jego rozkazom, z Berlina udał się

B

do



do Kopenhagi, gdzie rozpościeraiać się z swoim despotyzmem i nieokreślonymi pretensyami, tak podbił Króla Duńskiego, że od niego Ministrów i Jenerałów sobie niemiłych oddalił, a ich mieysca swemi kreaturami osadził, po czem traktat zawarł na przyszły przypadek zamiany Xięstwa Holstein Gottorp, za Oldenburg i Delmenhorff Hrabstwa.

Na końcu tego roku Seym był w Polzycze. Carowa ogłosiła się protektorką Dyssydentów, do których przyłączyła Greków, domagała się dla nich wolnych obrządków Religii onychże i żeby byli przypuszczeni do wszelkich urzędów Obywatelskich. Ta propozy-cya była nasieniem zamieszek i wojen następnych. Poseł Pruski po-
dał

dał notę Seymuiącym, że Król ie-
go nie może patrzeć obojętnem
okiem na zniesione *liberum veto*, na
ustanowienie nowych podatków, na
pomnożenie woyska, i Rzeczpospo-
lita miała wzgląd na te przekłada-
nia, względem zaś przywileiów dla
Dyssydentów nie tylko nie nakłoni-
ła się lecz potwierdziła na Seymie
tym Konstytucye te na które za-
li się Dyssydenci. Co mogła nay-
przychylnieyszego sobie uczynić
Moskwa, to, to, że konfederacya by-
ła rozwiązana. Roku 1766. Caro-
wa do żywego tkniętą oporem Po-
laków względem Dyssydentów
przedsięwzięła mocą popierać spra-
wy ich, wezwwała do tego i Króla,
który iuż był obowiązany na mocy
allianfu zawartego.

Pod czas tego zamieszania

Polfzcze, Xiążę Pruski ożenił się z
 Xiężniczką Elżbietą Córką czwartą
 Xiążęcia Brunfzwickiego. Sukces-
 sya na cztery głowy spadała,
 na Xiążęcia Pru: na Xiążęcia Hen-
 ryka, który w krótcie na krofty umarł,
 na Xiążęcia Henryka brata Królew-
 skiego i Xiążęcia Ferdynanda nie-
 mającego wtedy ieszcze potomstwa
 Mężkiey płci.

Ale wróćmy się do Polski (Ro:
 1767.) Despotyzm z iakim postępo-
 wał Dwór Peterfbuski z Rzeczą-
 pospolitą, rozjątrzył Polakow i
 część Europy przeciwko Moskwie.
 Wiedeń niemógł ukryć się z swą za-
 wiścią i nieukontentowaniem Fran-
 cya zachowująca ducha resztę wspa-
 niałości od czasow Ludwika XIV.
 niemogła tego strawić, że odmiana
 znaczna iaka w Europie bez w-
 pły-

pływania iey dzieie się. Xiążę
 Choiseul władający po Królewsku,
 lubo niebył Królem człowiek nay-
 niespokojniejszy i nayniecierpli-
 wszy, ile było Francuzów: patrzył
 na elekcyą Króla Polskiego bez w-
 pływania Monarchy do niey. swego
 za hańbę Dworu swiego, aby się
 więc zemścił wyobrażennego afron-
 tu, wplątałby był Francyą w wojnę
 nową, gdyby go niezatrzymały
 skarbu niedostatek, i oziębłość w
 okolicznościach podobnych Ludwi-
 ka XV. Niemożność więc tę nad-
 gradzał ugryzkami Moskali we-
 wszystkich okazjach: aby więc Ca-
 rowey tytułu Maiestatu nie dał, udał
 się do Akademii Francuzkiey, któ-
 ra decydowała, że imie takowe nie-
 iesel Francuzkie. zemsta zaiste po-
 dla i niegodna ferc wielkich, o czem

zamilczałbym, gdyby to nie okazało charakteru ludzi.

Ro: 1765. Cesarz Franciszek I. w Ispruku umarł. Syn iego Jozef Koronowany już na Króla Rzymskiego nastąpił bez przeszkody. Młody ten Cesarz zwiedził Czechy, Saxonią dla przypatrzenia się miejscem, na których bywały potyczki ostatniey wojny. Gdy przejeżdżał przez Torgau, Król mu proponował, żeby się z sobą mogli widzieć, lecz Cesarzowa Matka Jego i Xiążę Kaunitz przeszkodzili. Cesarz markotny, dał znać Królowi Pruskiemu, że znajdzie sposób nadgrodzienia grubiaństwa, którego dopuszczenia się byli mu przyczyną Jego Ochmistrzowie.

W tem, nieukontentowania polaków stały się powszechnemi. Cały
Narod

Narod wołał, że Religiią Katolicką Moskale zniszczyć usiłują, i że każdy Monarcha urodzony w Kościele Apostolskim Rzymskim obowiązany na sumnieniu przybywać z pomocą. Wołania te powtarzanie uczyniły wraz Dworowi Wiedeńskiemu. Cesarzowa w krajach Austriackich przygotowania czynić wojenne nakazała, nie iakie bydź powinny do boju, ale iakie zwykły bywać w sposobie zamyśłu wielkiego iakiego. Ogłos takowego uzbraiania się zatrwożył nieco Dwór Petersburski, a niepokoyność Carowej, dała przyczynę do umowy tajemney między nią i Królem Pruskim; która spiesznie uczyniona, 23. Kwietnia. Treść iey ta. Carowa wprowadzi woyska swe do Polski dla poparcia Dyssydentów, aby zaś nie-
dadz

dadź poznaki Dworowi Wiedeńskie-
 mu, Król zamysły utrzymywać miał
 Moskwy, popierając temi dekla-
 racjami i zdolnemi zatrwożyć mal-
 kontentów; umowiono się i nato, że
 gdyby Dwór Wiedeński wprowadził
 swe Wojsko do Polski przeciw Mo-
 skwie, w tedy Król otwarcie poydzie
 przeciwko Austryakom czyniąc dy-
 wersją w Kraiach ich, a ponieważ
 tę wojnę Król przedsię weznie dla
 interesu Moskwy, więc Carowa na-
 desze mu swe pułki, i nadgrodzi
 po zawartym pokoju wydatki. Zwią-
 zki coraz bardziey umacniające się
 między Królem i Moskwą, wraz u-
 czyniły Dworowi Wiedeńskiemu nie-
 mały, a gdy hazard na który się
 bybył podał większy bydź, mógł,
 nad zysk, więc spokojnym tylko
 został spektatorem przypadkóm.

Za podżeganiem Moskwy Dysydenci uczynili Związek przy wsparciu Woysk Carowy wkraczających do Polski. O tenże czas Posel Pruski mieszkający w Warszawie ogłosił, że Król utrzymanie Dyssydentów poczytuie za Klauzulę traktatu Oliwskiego, i podług alianfu z Moskwą, prosi Rzeczypospolitey, aby miała wzgląd na krzywdy Dyssydentów. Król Polski dał audyencyą deputowanym od Dyssydentów, po czem nastąpiło 15. Pazdz: *Senatus Consilium* a po nim zwołano Sejm extraordinaryny. Sejm ten zgromadził się pod konwoiem Woyska Moskiewskiego, otaczającego Warszawę. Xiążę Repnin Posel Katarzyny użył gwałtownych sposobów do podbicia Seymujących. kazał wziąć w niewolę Xięcia Biskupa

skupa Krakowskiego Sołtyka, Biskupa Kiiowskiego Załuskiego, Hetmana Polnego Koronnego i Syna iego Połsem będącego Rzewuskich, nieprzyjaciół oczewistych Dysydentów, których zaprowadzono za Moskwę Stolicę, w Syberyę: Stany więc Polskie przymuszone były za-
limitować Sejm do 1. Lutego, roku 1767, i wyznaczono Komisarzy z mocą zakończenia interesów Imieniem Rzeczypospolitey, Ro: 1768. Ministrowie Moskiewski Pruski i Dworów protestanckich i Marszałkowie Dyssydentów na Sejsjach zasiadali wspomnianey Kommissyi, podpisany więc akt, którego mocą dysydenci przywroczone mieli wszystkie swe prawa. W krótcie przystąpiono do układania praw Kardynałnych Królestwa, pierwsze urzędy

dy okryślone zwłaszcza Hetmańskie; Sejm musiał utwierdzić nowe prawa, po czem Sejm zakończony.

Tylo czynności Mocarstwa obcego, rozciąwały umysły Republikańskie, dzikość Xięcia Repnina nie-
niezdolała one ułagodzić. Będący na pierwszych urządach mając ferce zranione umnieyszeniem swej władzy, nie mogli strawić odmiany uszczerbek przynoszącej i upodlającej ich. Biskupi i Panowie ziednoczywszy się, rozgłaszali że Moskwa z Królem Polskim chciała wyniszczyć Religiją Katolicką Apostolską Rzymską, że już wszyscy zginą, jeżeli się do oręża nie wezmą: że którykolwiek jest Katolikiem gorliwym ma się łączyć, pospolstwo w tych Woiewodztwach uciemieź-
ne

ne w których stały Moskiewskie
woyska, użalało się, opowiadając
swoie przykrości. Już się ogień zay-
mować zaczął, który był w popiele,
a Dworow potęga mogłaby była u-
gasić, gdyby Francya chcąc na
Pòlnocy zamieszać niepodmuchala,
i tak pożar wojenny opanował. Xiąż-
że Choiseul napuszony ambicią,
chciał swe Ministrostwo wstawić, a
uprzedzony mniemanym testamen-
tem Kardynała Ryfzelego, zawsze,
na myśli swej miał obietnicę Lu-
dwikowi XIII. od Kardynała uczy-
nioną, że Monarchią Jego cała
Europa szanować będzie, i chciał
tego za czasów Ludwika XV. do-
kazać. Atoli czas i układ intere-
sów cale był różny. Naprzód Fran-
cya za życia Kardynała niebyła
ciężami obciążona: powtòre od sie-
dynna-

dymnastego wieku w Europie interessa odmieniły się wcale, Moskwa która teraz wielką gra rolę, była nieznana, Prusy i Brandeburgia słaba, Szwecya iasniała, teraz za-
 émiona, oprócz tego, iakowez proiekta może czynić Minister, gdy do uskutecznienia onych niema sposobu, i gdy lękanie się zbankretowania powszechnego przymusza go na intrygach samych przedstawiać? Przeszkody te niemo-
 gąc ich oddalić ścieśniały Choise-
 la, i niezdolając swych zamysłów politycznych wywinąć, do zami-
 szek udał się mimo zazdrości, któ-
 ra Francją dolegała, że nie miała
 wpływu do Elekcyi Króla Polskie-
 go: Niemożono w Wersalu darować
 Carowy tego, że odstąpiła ów wiel-
 ki Alians, i uczyniła osobny z Kró-
 lem

lem Pruskim. Xiążę Choiseul aby
 się zemścił, podżegnał przeciw Ca-
 rowey Polaków i Turków, uśłował
 ielszcze i Szwecyą aby dywersyą u-
 czyniła w Finlandyi, Estonii, a tak
 spodziewał się różnemi drogami woy-
 nę przeciw Moskwie zapalić, z któ-
 rey trudnoby iey było wyjść z po-
 żytkiem. Dla tego to, Posłańcy
 Francuzcy wszędzie się rozbiegli,
 jedni namawiali Polaków do bro-
 nienia swej wolności, drudzy w
 Konstantynopolu Portę podżegali,
 żeby niepatrzyła obojętnie, na de-
 spotyzm obcey potencji w Polszcze;
 inni udali się do Sztokolmu kaba-
 łować pod czas Seymu, a tak od-
 mienić formę rządu, Króla wielo-
 władnym uczynić któryby wspiera-
 iąc Turków i Polaków, na Moskwę
 uderzył. Choiseul nieprzełaiąc na-
 tem,

tem, i Króla Pruskiego chciał od-
ciągnąć, aby tak Moskwę zniszczyć,
ale mu się nieudało, podobnież i
w Szwecyi, ponieważ partya-
tam Moskiewska przemogła Fran-
cuzką. Inaczej zaś w Polfcze i
Turczech stało się. W miesiącu
Marcu w Barze uczyniona konfe-
deracya przeciw Moskwie, Krasin-
ski obrany Marszałkiem, po tey
konfederacyi nastąpiły inne, Konfe-
deraci na przód aktem swym za
nieważne osądzili wszystkie nowe
prawa, a nadzieią przyszłego powo-
dzenia upoieni, ułożyli Króla z
Tronu zładzić, czekając tylko oko-
liczności. Dowiedziawszy się o tem
Król Polski, zatrwożony zwołał *Se-
natus Consilium*, na którem uradzono
udadzić się po pomoc do Moskwy, aby
którego posadziła na tronie, tego i
utrzy-

utrzymała, i to było hasłem nie-
przyjacielstwa. Moskalów chociaż
tylko było 10000 w Polsce, wszę-
dzie pokonywali Konfederatów, ie-
dnak niemogli wystarczyć bo coraz
więcej przybywało związkowych.
W iednym spotkaniu się Moskali z
Konfederatami zapędzili pierwsi
drugich za granicę Turecką, i mia-
steczko do Turków należące spalili.
To zgwałcenie granic było pozo-
rem wydania wojny od Turków
Moskwie (w Pazdzierniku)

Natychmiast więc wzięty Obre-
zsków Posel Carowy do Siedmiu
Wież. Turcy nieumieią ani pokoiu
ani wojny czynić, nie potrzebnie
pospieszyli się z deklaracją, była
ta raczej przestrogą dla Moskalów
do przygotowania się podczas Zimy
aby dać odpór Ottomanom w na-
stępu.

stępującą wiosnę. Gdyby wspomnio-
na deklaracya odwleczoną była do
roku następującego (1769) piorun-
by uderzył razem z grzmotem, a
Moskale byliby nad swe niespodzie-
wanie obskoczeni; ponieważ potrze-
bowali sześciu naymniey miesięcy
do przygotowania się, i zgromadze-
nia woyska, opatrzenia go, aby mę-
źnie stawili się nieprzyjaciółom.

Zamieszki te zadały Dworowi
Berlińskiemu niemało trudności.
Król ledwie co odetchnął po woj-
nie długiey i niszczącey; Kraie ie-
go mogłyby, przyiść do siebie pod-
czas pokoju trwałego, ale trzeba
było czasu na zagoienie ran daw-
nych. woysko dopiero było zre-
krutowane, zaczęto go cwiczyć, nie-
doszło ieszcz do dojrzałości swey,
aby mu zaufać. Z drugiey strony,

woyna ogłoszona między Portą i Moskwą obowiązywała Króla umowę z Carową wykonać, trzeba było według alianfu wyliczać rocznie 480000 talerów.

Kiedy negocyowano w Berlinie, Moskale i Turcy już się bili. Wojsko Moskiewskie pod komendą Xiążęcia Galliczyna zwyciężyło Turków pod Chocimem, a wzięcie miasta tego było zagarnieniem Multan. Jenerałowie Katarzyny nieumieli ani sztuki obozowania, taktyki Sultana, iefzcze mniey mieli znaomości; aby można należyty wyobraz uczynić, wystawić sobie kulawych potykających się ze ślepemi, a gdy pierwsi zwyciężyli drugich, zupełną nad niemi górę otrzymali. Powodzenie nagłe Moskalów uczyniło wraz aliantom Rosyi,

Tsyi, i innym Mocarstwom Europy. Prusy obawiały się aby ich Alian-
tka bardzo zmocniwszy się nieroz-
rządzała tak w nich, iak w Pol-
szczy. Perspektywa ta była równie
niebezpieczna równie straszna.
Dwór Wiedeński przenikający nie był
bez boiaźni dla podobnychże przy-
czyn. Niebezpieczeństwo to wybi-
ło z pamięci na czas przeszłe za-
targi. Chociaż zyski nadspodziewa-
ne Moskiewskie czyniły podeyrze-
nie Dworom Europy całej, atoli i
Sąsiedzkie mocne siły go pomnaza-
ły. Niebezpieczeństwo zbliżało się
tak do Dworu Wiedeńskiego, iako
do Berlińskiego. Cesarz rozgniewany,
iakom wspomniał wyżej, iż niedo-
zwolono widzieć się mu w Ro. 1769
z Królem, proponował Królowi,
żeby się mógł widzieć z nim w Szlą-

ku Xieże Kaunitz już się nie-
przeciwił, i Cesarzowa pozwoliła,
widzieli się więc oba Monarchowie
(25 Sierpnia) w Neifisie.

Cesarz chcąc być pod ukrytem
Imieniem, nazwał się Graffem Fal-
kenstein, i niepodobna było wię-
cey mu uczynić honoru iako doga-
dzając woli Jego. Młody ten Mo-
narcha okazywał otwartość, która
zdawała się mu być naturalną, cha-
rakter Jego miły okazujący weso-
łość z żywością; lecz przy chciwo-
ści umienia wszystkiego, zbywa mu
na cierpliwości nauczania się; ie-
dnak to wszystko niezatamowało
związków przyjaźni, i szacunku, któ-
re obie strony zawarły. Król rzekł
do Cesarza, że dzień dzisiejszy, po-
czytuje w swem Życiu za nayıę-
kniejszy, ponieważ będzie epoką
dwuch

dwóch Dworów złączenia z sobą od
dawna nieprzyjaznych, a interes
zobopolny ścisley raczey złączyć
powinien, niżeli roztrychać. Ce-
sarz odpowiedział, że nie iest iuż
Szląsk Austryaków. Poczem dał Ce-
sarz poznać, że poki żyć będzie
Matka, niemoże tego wykonać cze-
go pragnie, atoli i tego niezataił,
iż podług pozycyi teraznieyszey w
Europie, ani on, ani Matka Jego,
niedozwolą, żeby posiadali Moskale,
Multany i Wołoszczyznę. Mowił
o frzodkach utrzymywania należy-
tey neutralności w Niemczech, gdy-
by zaięła się wojna między An-
glią i Francją. Do którey było po-
dobieństwo, ponieważ okręt Francu-
ski przy *Terre neuve* od Anglików
zabrany, dał przyczynę zwawych
sprzeczek między temi dwoma Dwo-
rami.

rami. Król na okazanie, że pragnął utrzymywać porozumiałość między Prussami i Austryą, przyjął propozycyą Cesarza, a tak na piśmie ci dwa Monarchowie, obowiązali się wzajemnie utrzymywać neutralność, która tak miała być nienaruszona, iakie bywają traktaty z podpisami uroczystości! Cesarz imieniem swem i Cesarzowey a Król pod honorem, przyrzekli, że jeżeliby wybuchnęła wojna między Francyą i Anglią, utrzymywać będą wiernie pokòy szczęśliwie uczyniony między Prussami i Austryą, a jeżeliby inne iakie zamieszania wzięły się, których niemożna przewidzieć przyczyn, zachowają neutralność najsłodszyją względem swych posesyi. Umowa ta najtajemniey zachowana podpisana w Neisie (28 Sierpnia)

pnia.) z ukontentowaniem zobopolnym obydwóch Monarchów.

Przyznać należy według polityki, że byłby wielki błąd ślepo ufać Austryakom; atoli w okolicznościach niniejszych, w których przewaga Moskiewska uwagi była godna, i gdy niemòzna było przewidywać, iaki założy kres swych zdobyczy, nayprzyzwoitsza rzecz była zbliżyć się do Dworu Wiedeńskiego. Pruski Król czuł ieszcze iak mu Moskwa podczas wojny ostatniey dokuczała, niebyło więc intereffem Króla przykładać się do wzrostu potęgi tak straszney i niebezpieczney. Dwie miał przed sobą drogi; albo ją zatrzymać w biegu zdobycz obfzernych, albo zręczności używszy pożytkować. Niezaniedbał więc nie Król. Posał był do Petersburga

teſburga projekt polityczny, który przypifywano Graffowi Linar, znanemu za woyny przefzłej z negocyacyi konwencyi Clofter Sewen między Hannowerczykami pod komendą Xiążęcia Kumberland obozuiącymi w Stade, i Francuzami pod kommendą Xięcia Ryfzelego. Lecz wielkie fukceſa Moskali w Multanach i Wołofzczynie i zwycięſtwa Flotty na Archipelagu tak Dwór ten pomysłnością upoiły, iż żadney uwagi nieuczynił nad wzwyż rzeczonym memoryałem Graffa Linar. Kiedy ſię to nieudało trzeba było do innych ſkoczyć ſpoſobów, nie zgadzało ſię z interreſem Pruſs aby potęga Turcka była zniſzczona, ponieważ w przypadku, mogłaby bydz użyteczną do uczynienia diwerſyi bądź

w Węgrzech bądź Moskwie,
względnie do potęgi z którą przy-
szłoby kiedy do wojny. Król osą-
dził, że wdawszy Dwór Wiedeński
za pośredniczy i siebie, między
Stronami woiującemi, możnaby po-
koy przywrócić według warunków
stosownych do obojga interesu.
Zaczęto tedy (1776) tak w Pe-
tersburbu iako i w Stambule od re-
prezentowania, że obie strony po-
winny żądać końca wojny, zwła-
szcza iż obawiać się trzeba oney-
że rozszerzenia powszechnego, chce
więc Król podadź proiekta umiar-
kowane stosowne oboiey stronie do
ugodzenia przyjacielskiego. Graff
Panin wychwaliwszy umiarkowanie,
bezinteres Carowy swoiey, odpisał,
że Monarchini gotowa słyszeć pro-
pozycye ugadzające: ale zaiste pla-
szczem

szczem łagodności przykryte były
 pretenfye najwyżawsze. Przed Słucha-
 niem propozycyi od Turków, chcia-
 ła, żeby Obreszków był z siedmiu
 wież wypuszczony, po czem chę-
 tnie zezwolili aby Król uPorty ne-
 gocyował wpaiając w nią sentymen-
 ta spokojne, a gdy tego dokaze,
 więc za pośrednictwem Króla Je-
 gomości Pruskiego do spokoyności
 publiczney uda się, z drugiey stro-
 ny Turcy zaczęli pragnąć zakoń-
 czenia wojny ktòrey sukces nieko-
 respondował nadziei. Król, który
 odradzał mocno Porcie wojny wy-
 danie, pozyskał sobie iey ufność.
 Turcy tedy przyięli pośrednictwo
 Pruskie, ale nieco zbraniali się Wi-
 deńskiemu, atoli użyte sposoby uła-
 twiły, zwłaszcza przekładając, iż
 tak wielkie Mocarstwo jakim jest
 Austrya

Austryja, może silnie poprzeć negocjowanie. Moskale nad których umyśletem przekładania spokoyne nie niezdolały, kontynuowali wojnę w nadziei większych ieszcze zysków otrzymania nad woyskiem Tureckim. Flota, ich (: 10 Lipca :) tak pokonała Turecką, że iedne okręty były spalone, drugie zatopione. Niepomysłność nagła przymusiła Portę swe zamysły przedzieścić, niewiedziała czy ma siły swe skupić do bronięcia przeyscia Sesto i Abydo, czyli Multan bronić. Ta niepewność złączona z boiaźnią, sprzyiała Feldmarszałkowi Romanzów, i pomogło do zwycięstwa przy Kialand Woyskiem Wezyra Wielkiego, a tak do zdobyczy Multan przyłączona Wołoszczyzna. O tenże sam czas Graf Panin (brat Ministra

nistra) obległszy Bender, dobył go mimo zwawego bronięcia się obleżęnców. Powodzenia nagłe i często pomnażane podnieśli Dwór Petersburski i uczyniły go wyniosłym. Atoli kiedy myślono w Peterzburgu potęgę Otcomańską zniszczyć; o tenże czas w Wiedniu zazdrość pomnażała się w miarę powodzeń Moskiewskich. Austriacy porównyując ostatniey wojny swey z Turkami nieszczęśliwość z sukcessem Moskiewskiey, niemogli utaić własney miłości upodlenia; nadto obawiali się, aby tak wielkie Mocarstwo nie było Sąsiadem gdyby zatrzymało się przy Multanach i Wołoszczyźnie, żeby więc temu zabiedz, czyli przeszkodzić otwarciu Moskwy, Austriacy zmocniali woyska swe w Węgrzech zakładali magazyny

ny i gotowanie czyli użyć woyska przy nadarzaiącej się okoliczności, z czem się nietaili odzywając się iż ieżeliby woyna niebyła w krótcie zakończona, Cesarzowa Królowa obowiązana będzie wmieszać się w nią.

Drugie widzenie się Króla z Cesarzem było przy Neustadzie w Morawie (3. Września) Z adnego nie było Austryaka, któryby nienacierał zwawemi słowy na Moskalów. Cesarz Królowi zdawał się bydz tymże co i przeszłego widzenia się w Neisie. Xiążę Kaunitz znaydujący się w Neustadzie długą miał rozmowę z Królem Pruskim, w której Systema Dworu swego opisuiąc emfatycznie, przekładał iako dzieła naywybornieyszey polityki, którego był autorem, rozwodził po-
trze-

trzebę zapobiedz zamysłom wynio-
słym Moskwy, dodał, że nigdy nie-
dozwoli Cesarzowa Królowa prze-
ścia Moskalom za Dunay, ani,
żeby Carowa była iey Sąsiadką.
Przydał iż złączenie się Króla z
Austryą jest iedyną tamą przeciw
wylewowi, który grozi całej Euro-
pie. Co gdy skończył mówić, Król
odpowiedział, że usiłowałby zacho-
wać przyiaźń, z Cesarzową Królo-
wą, którą sobie poważa, lecz żą-
dał aby Xiążę Kaunitz wszedł w
obowiązki, do których Alians z
Moskwą uczyniony przymuszał go,
których nadwerezzyć niemoże i te są
zawadą przeszkadzającą przychylić
się do propozycyi od Xiążęcia po-
danych. Przydał Król, iż iego usi-
łne żądanie jest, niedozwalać, że-
by wojna między Moskwą i Tur-
kiem

kiem przemieniła się w powfzecną;
 przeto obiecuie szczerze wdadź się
 w pogodzenie Dworów dwóch Ce-
 sarskich, i już był czas myśleć
 przeszkodzeniu aby z nieukontento-
 wania wzajemnego nie przyszło do
 klòtni otwartych. Ztem wszystkim
 aby utrzymać Dwów Wiedeński
 przychylnym, Król za rzecz po-
 trzebną osądził ponowić to z Cesa-
 rzem co się stało w Neisie, obiecał
 oprócz tego zagodzić sprzeczki ma-
 ło względem granic, zezwolił i na
 to Król czego żądał Cesarz, aby
 zamyśłow Francyi sobie użyczanych,
 Dworowi Wiedeńskiemu użyczał.
 Gdy ta rozmowa była tylko mię-
 dzy Królem i Xiążęciem Kaunit-
 zem, za przystoynność poczytał
 Król uwiadomić co się mówiło i u-
 czyniło, Cesarza, zdawało się, że
 ten

ten Monarcha acz nieprzyzwyczajony do tych dla siebie względów, mile postąpienie Króla przyjął.

Nazajutrz po rozmowie wspomnianej przybiegł do Neusztadu goniec z Konstantynopola z listami od Kamakana datowanemi 42. Sierpnia, w których Imieniem Sułtana Dworów Wiedeńskiego i Berlińskiego wzywał pośrednictwa do zaspokoienia kłótni między Portą i Moskwą, wyraźnie było w ekspedycyi że Turcy inaczej na pokoy niezezwolą, tylko za pośrednictwem rzeczonych dwóch Dworów.

Cesarz uznał, że winien Królowi szczegulnie za to wdanie się w Konstantynopolu, i oświadczył swą wdzięczność. Tegoż samego dnia Król miał rozmowę z Xiążęciem Kaunitzem, winzował szczerze
śliwe.

śliwego zdarzenia, które może nie co spokoynosc przynieść, i zmniejszyć zazdrość powodzeniom. Moskwy w umyśle Jego, dodał ieszcze Król, że krok ten Porty czyni Dwór Wiedeński Sędzią propozycyi pokoju między dwoma mocarstwami woiującemi. Minister Wiedeński przyjął komplement niby z indeferencyą, odzywając się, że krok Porty chwali ale wewnątrz bardzo rad był z pośrednictwa tego.

Pod czas pracowania o uspokojenie północy, nowe rozroznienia zerwaniem groziły na Południu Europy. Choiseul niespokojnego umysłu, lubił po wszystkich Dworach wicherzyć, i wszelkich porożnień był wynalazcą. Usiłował koniecznie Anglików unizyc, a niemogąc otwarcie żeby się nie naraził Lud-

D

wiko-

wikowi. XV. skrycie Hiszpanów
podburzył, żeby wyspę Falkland,
na której Angielezykowie zaczęli
swe osady, opanowali; Okręty Flo-
tty Angielskiej Kupieckie zabrali,
a otenże czas warsztaty w Port-
smut spaliły się. Przypadki te ie-
den po drugim doięły do żywego
Dworowi Londyńskiemu, Minister
marynarstwa niedbały w swej po-
winności był przyczyną, że Anglia
ledwie miała 20. okrętów wojen-
nych. Ztem wszystkim iuz An-
gielczykowie zapalali się, i do woj-
ny przyszłoby pewnie, gdyby Xiąż-
że Choiseul był dłużej na czele
interesów, lecz nieprzyiaciele Jego
Ministrowstwa go pozbawili. Meau-
poux wielkim będący Kanclerzem
podchlebował sobie, że zładziwfy
Choisela, wszystkie ogarnie urzę-
dy

dy od niego posiadane, a miawszy
pieczęć, będzie pierwszym Ministrem
iako byli Ryszeli i Mazaryni, aby
wice zmocnił swą partyą, przybrał
sobie Xiążąt d' Aquillona, i Ryszego
lego. Ci swego Monarchę oma-
li dając mu poznać Paniękę pew-
ną, ta całe przemogła na umyśle
Króla, a tak Ludwik XV. Starzec
we wszystkim iey się powodował.
Choiseul niechcąc się upodlać przed
taką osobą, niemiał na nią względu,
którzy na urzędzie będący zwykli
czynić Kochankom Monarchów. Ko-
chanka nieukontentowania swojego
udzieliła Królowi. Partyżanci z te-
go Korzystali, rozjątrzyli serce
Króla markotnego na Choiseula opi-
sując tego Ministra iako trwoni-
ciela niszczącego Skarb Krainy na
niepotrzebne wydatki, i że aby się
Da konie.

koniecznie potrzebnym uczynił, ~~za-~~
matwał interesa Francyi z Anglią,
a poróżnienie to groziło wojną ko-
sztowną i ruinującą, iakową była
poprzedzająca, ten ostatni argu-
ment mocny wraz uczynił Królo-
wi. Ludwik XV. dysgracyował Mi-
nistra, a z nim wszystkie obszerne
proiekta upadły. Król Francuski,
sam negocyował z Anglią i Hi-
szpanią, aby poróżnienia uspokoił.
Wyspa Falkland przywrócona An-
glikom; lecz Król Hiszpański ma-
jąc serce zaiętrzone, że Francya
interesów jego niepopierała, zosta-
wił to czasowi. Zaden Dwór nie-
załował upadku Choiseła oprócz
Wiedeńskiego (1771) który całą na-
dzieję swą w tym Ministrze pokła-
dał, znając go do siebie przywią-
zanym mocno: d' Aquillonowi Król
depar-

departament cudzoziemskich interesów powierzył, który do Domu Cesarzkiego niebył przychylny. Kanclerz omylony został w swych projektach i nadziei. Odmianę więc interesów w Francyi datować trzeba od upadku Choiseła, tak to łańcuch przypadków bywa złączony, tak to trudno przeniknąć skutków ważnych, których częstokroć bywają przyczyną bagatele.

Ztem wszystkiem co się działo w tej części Europy nie tak nas obchodzi, iako to co się na Wschodzie i Połnocy czyniło. Propozycye od Porty przyśłane Dworom Berlińskiemu i Wiedeńskiemu posłane były do Petersturga. Król napomknął Moskwie, że iezeliby posrzednictwo Austryi i Prus odrzuciła, obawiać się ma, aby Sułtan nieudał się

po pomoc do Francyi. Ta uwaga
mogła nakłonić Peterzburgski Dwór
do nieodrżucenia pośrednictwa
Austryackiego bo chociaż miał
wstęć do Dworu Wiedeńskiego,
większy jednak do Wersalskiego.
Odpowiedziano z Peterzburga, że nie
może przyjąć pośrednictwa dwóch
Mocarstw rzeczonych pod prete-
xtem, iż nieprzyjemne jest Anglii.
Atoli grzecznym i dobrym postępo-
waniem obydwóch Dworów wdawa-
jących się Moskwa bojąc się uniżenia
w stawianiu się innym Potencyi i
odmiany propozycyi do pokoju, za-
częła przez Fedlmarzalka Roman-
zowa negocyować z Wielkim We-
zyrem, a gdy to iey się nieudało,
zezwoili na interesowanie się Dwo-
rów Wiedeńskiego i Berlińskiego.
O te czasy Xiążę Henryk brat
Króla

Kròla pojechał był do Sztokolmu
 nawiedzić Kròlową Szwedzką Sio-
 strę swą. Carowa znając tego Xiąż-
 zęcia w Berlinie będąc ieszcze mło-
 dą, prosiła o zezwolenie żeby i do
 Petersburga przyjechał, niebyło za-
 dney przyczyny do nie zezwolenia.
 Xiążę więc przybył do Petersburga
 (9. Grudnia 1770) Z roztropności
 swej podobał się Carowey. radził
 aby Kròlowi Pruskiemu bratu Xiąż-
 zęcia zwierzyła się swych zamyślów.
 Przy liście od Carowey do Kròla
 przyłączony był memoriał długi
 zawierający warunki pokoju, które
 miały służyć za grunt negocyacyi.
 Po przedmowie skazującej wielkie
 umiarkowanie, Carowa domagała się
 od Turkow ustąpienia oboiey Ka-
 bardyi, Azofu z powiatem, indepen-
 dencyi Chana Krymskiego, sekwe-
 stru-

stru na lat dwadzieścia pięć Multan
i Wołoszczyzny w nagrodę wydat-
ków wojennych, wolney żeglugi na
Morzu czarnym, wyspy na Archi-
pelagu naktóreby był skład towarów
oboiego narodu, amnestyi powrze-
chney dla Greków, którzy do stro-
ny Moskiewskiej byli przyłączy-
li się, a przed tem wszystkim uwol-
nienie Obreszkowa Pośa z siedmiu
wież. Warunki tak ogromne roz-
iędzyłyby Wiedeński Dwór, a po-
dobnoby do naygwałtownieyszego
przyprowadziły go przedsięwzięcia
gdyby mu były komunikowane.
przeto Król o nich wzmianki na-
wet nieuczynił, woląc użyć sposo-
bu przyjemniejszego bez narażenia
się nikomu. Przekładał po przyia-
cielsku Carowey, a przewidzając
trudność Sultana w zezwoleniu na
indepem-

independencyą Tatarów, wyłożył
 przeszkody nieprzebyte Dworu Wi-
 deńskiego, który czynić będzie, aby
 Moskwa niebyła Sąsiadką Jego dzier-
 żąc Multany i Wołoszczynę dla
 siebie, co zaś do wyspy na Archipe-
 lagu, że tem sprawi dla siebie zaz-
 drość i nienawiść u mocarstw żeglu-
 iących, radził więc aby Imperato-
 rowa przestała na oboiej Kabardyi,
 na Azofie z iego Powiatem, i że-
 gludze na Morzu czarnem, dodał,
 że to przekłada Carowey niezazdro-
 sząc rozszerzenia Kraiów Jey, ale
 szczegulnie dla tego, aby inne Po-
 tencye wmieszawszy się do tey woy-
 ny, nieuczyniły iey powszechney.
 Do tego iuż Turcy na dwa punkta
 zezwolili to iest, na amnestyą dla
 Greków, i na wypuszczenie Obro-
 Źkowa. Przekładania takowe acz
 nay

nayumiarkowańsze, zdały się nieco przykre mi Carowey, dała poznać, że niespodziewała się przeciwności od naylepszego z swoich Aliantów, a gdy nieodstępowała od swych propozycji z bardzo małą odmianą Król musiał uwiadomić Dwór o nich Wiedeński, atoli używając wszelkiego ile mógł ułagodzenia, i żeby neroziątrzył Xiążęcia Kaunitza, wyraził, że to nie jest Dworu Petersburgskiego ostatnie słowo, bo ten gotow spuścić z punktów, któreby naywiększą trudność znalazły (1771.)

Ostrożność ta od Króla użyta tem była potrzebniejsza, że Dwór Cesarzowski już się nie ukrywał z swemi zamysłami, a obroty w Węgrzech woysk okazywały w krótkce mające nastąpić zerwanie pokoju z Moskwą.

Dwór

Dwór Wiedeński ułożył niedopuszczać, aby teatrum wojny było nad Dunaiem, spodziewał się i tego, że za pośrednictwem Wojska swego przymusi Moskwę do powrocenia Turkom Multan i Wołoszczyzny i odstąpienia independencyi Tatarów, Ktòrey domagała się. Wtem tedy zamierzeniu wojska swe z Włoch, Flandryi Austrii, do Węgier ścigał. Posel Cesarzski w Berlinie wyraźnie o tem upewnił Kròla, domagał się nawet tego od Kròla że jeżeli Moskali atakowano kędy indziej nie w Polsce, aby neutralność zachował, lecz Król mu odmówił. Xiążę Kaunitz podchlebiał sobie, że podług tego planu, rozszerzy Kraie Austriackie, tuzyl że Porta nadgrodzi przyłożenie się ustępując Cesarzowej prowincye

wincye przez traktat Belgradzki utracone. O tenże czas o który pełny był Wiedeń projektów, a Węgry żołnierzy, część woyska Austriackiego weszła do Polski, opano-
 wała Starostwo Spizkie, do którego Dwór Wiedeński mieć miał swe pretenzje. Postępek tak śmiały zadziwił Dwór Petersburgski, i to to było co utorowało drogę traktatu zaboru Polski przez trzy mocarstwa. Naygłównieysza przyczyna była uniknąć wojny powszechney, która się już wykluwała; oprócz tego, trzeba było utrzymywać równą wagę między tak blisko sąsiadzkimi Mocarstwami. A ponieważ Dwór Wiedeński oczywiście dał znać, że chce z zamieszek niniejszych użytkować dla rozszerzenia swoich granic, Król niemógł się dyspenso-
 wać

wać aby nienaśladował iego przykładu. Carowa rozgniewana że i obce woyska nietylko iey, prawa nadawać Poliszczę śmieią, rzekła do Xiążęcia Henryka, ieżeli Dwór Wi-deński chce zabrać Polskie Kraie podobnież i Sąsiedzkie Dwory Pol-ski, mogą uczynić. Taka otworzy-łość mowy Carowey wcale była do czasu, ponieważ rozważywszy wszystko, ta była iedyna droga u-niknąć nowych zamieszek i ukon-tentować wszystkich. Moskwa mo-gła sobie nadgrodzić koszta wyda-ne na wojnę z Turkiem, a zamiast Multan i Wołoszczyzny, przy któ-rych utrzymać się niepodobna iey było, chybaby tylo otrzymawszy zwycięstw nad Austryakami, ile o-trzymała nad Muzulmanami, tyle kraiu od Polski zabrać, ile iey się podo-

podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa swego; mogła była naznaczyć Cesarzowej Królowey graniczące iakie Prowincye z Węgry, Królowi zaś kawałek Prus Polskich przedzielających Jego Kraie, a takową szkodliwą polityczną, równość między trzema Potencjami prawie byłaby iednakowa. Aby więc Król upewniony był zupełnie o intencji Carowej, zlecił Posłowi swemu w Petersburgu Grafowi Solms, aby się dowiedział czy te słowa Carowa prawdziwie, czyli w humorze i impecie wyrzekła. Graff Panin, który na początku zamieszek w Poliszce wydał był deklaracją że Carowa niedozwoli podziału Polski, wstąpił do zaboru Kraiów Rzeczypospolitey, obiecał przecie nieprzeszkadzać, jeżeli ta
 sprawa

sprawa byłaby roztrząsana na Radzie, atoli Imperatorowa życzyła sobie, gdyby mogła, bez niebezpieczeństwa rozszerzyć swego granicę Carstwa. Faworyci i niektórzy Ministrowie poznawszy to przyłączyli się do iey żądania, i tak zabor Polski większością głosów na Radzie w Petersburgu udecydowany. Doniesiono tę decyzją Królowi Pruskiemu, iako sposob nagrodzenia mu pieniężney pomocy daney Moskwie.

Graff Panin donosząc Graffowi Solms iak się stały rzeczy dopiero wspomniane, wymagał naprzod, aby Król wyczerpnął ode Dworu Wiedeńskiego, iakie by było zdanie iego o zaborze Polski. Król przy Dworze swym Posłowi Austriackiemu Baronowi de Switen oznaymił upewnając, że Moskwa nieokazuje żadne.

żadnego nieukontentowania, iż
 Austrya zaiechała Starostwo Spi-
 skie, Król zaś na okazanie przyia-
 zni ku Cesarzowej i Cesarzowi, ra-
 dziłby żeby daley weszła w Polskę
 według swego upodobania, co tem
 bezpieczniey czynić może, za iey
 przykładem poydą Sąsiadujące z
 Polską potencye. Otwartość ta
 szczera Króla niebyła przyięta,
 iak sobie podchlebiał Xiążę Ka-
 unitz bardzo był zabawny proie-
 ktem, który wykonać przedsiębrał;
 znaydował więcey pożytku w ali-
 ansie z Turkami, niżeli spodziewał
 się z Moskwą, odpowiedział więc
 bardzo oziębło, że gdy Dwór Jego
 woysku kazał wkroczyć w Spiskie
 Starostwo graniczące z Węgrami, to
 nie dla tego aby go opanował na
 zawfze, lecz szczegulnie, żeby
 otrzy-

otrzymał sprawiedliwość względem
niektórych sum, do iakich ma
pretenfye Dom Austriacki, niemo-
że poiąć tego żeby ten krok mógł
urodzić podział, którego wykonanie
miałoby nieprzebyte przeszkody,
zwłaszcza iż niepodobna równość
doskonałą w podziale zachować; na
ostatek, takowy projekt kryty-
cznieyszā sytuacją Europy, niż jest
uczyniłby, odradza więc Królowi
Pruskiemu aby niewdawał się w ta-
kie zamierzenia: dodał i to, że
Dwór Jego gotow wyprowadzić z
Kraiów Rzeczypospolitey woysko,
jeżeli uczynią toż inne Potencye.
Ostatnie słowa były przyganą taie-
mną Moskwie, mającey swe Woy-
ska w Polfcze, i Królowi który
wyciągnął kordon rozstawiając swe
Woyśka od Crosen aż za Wisłę, aby

E

zaśło.

załonił swe Kraie od zarazy w
Polszcze grasującej.

W interesie takowego gatunku,
nie trzeba dać się, aby stracić serce
dla bagateli. Można przewidzieć
było, iż Dwór Wiedeński odmieni
swoje zdanie skoro Moskwa i Pru-
sya zgodzą się, ponieważ Austriacy
raczej chwycą się podziału niżeli
azardować się przeciwko tak mocnym
dwóm Potencyom, dodawszy, że
Francya tylko mając swą Ali-
antką Austrya, niemogła ufać
iej pomocy. Pożytkując więc z
przychylnych stosunków, Król przed-
sięwziął podziału dopinać, wzglę-
dem Dworu Wiedeńskiego zachował
milczenie, dając mu czas namysle-
nia się. O tenże czas zlecił Graf-
fowi Solms, aby upewnił Dwór
Petersburgski, że już zaczęto w Wie-
dniu

dnia interes podziału, i że chociaż
 Xiążę Kaunitz dotąd uchyla się,
 można atoli tuszyc sobie, że przy-
 chyli się skoro dwa Dwory umowią
 się w wzajemnych swych interesach,
 użyto pobudek mocnych do przy-
 spieszenia tego interesu, nietrzeba
 albowiem było momentu opuszczać.
 Podobnoby zwłoka i opieźzałość
 wrodzona Moskwie dłużej trwała,
 Gdyby Dwór Wiedeński mimo swej
 woli nieusłużył Królowi. Codzien-
 nie Dwór ten przez swoje pośred-
 nictwo nowe trudności zadawał do
 uczynienia pokoju, często prze-
 gryzał Moskwę za niezmierne iej
 pretensye, i tonem despotycznym
 wyluszczał artykuły i odrzucał, we
 wszystkim Turkom sprzyiając. Ale
 marsze wojska w Węgrzech dokona-
 ły podeyrzenie Moskwy o Austry-

kach. Wtemże czafie wieść roze-
fzła się, że Cefarscy negocyuią w
Konstantynopolu względem trakta-
tu pomocowego. ta wiadomość za-
trwożyła Radę Peterzburgską, a Król,
który uwiadomiał Moskwę o intry-
gach Austriackich, obudził Dwór
Peterburgski z letargu. Carowa u-
czuła potrzebę wsparcia od Króla,
osądziła u siebie, że aby tego Mo-
narchę utwierdzić, trzeba upewnić
o zyskach dla niegoż. Dlatego to
Graff Panin doniośł Graffowi
Solms, że czeka na proiekt podzia-
łu, aby w tey materyi odprawił z
nim konferencyą.

Proiekt ten (24 Czerwca,) spie-
szno posłany do Peterburga, i
mappa przy nim, aby na niey Mo-
skwa oznaczyła, takie iakie iey się
podobaią kraie. Król dla siebie Po-
meranią,

meranią, powiaty Wielkiej Polski
po Notecz, Biskupstwo Warmińskie,
Województwa Malborskie i Cheł-
minskie, mieć życzył, zostawując
Austryaków woli do tegoż traktatu
przyśtąpienie. Wszelkie układy w
Berlinie i Petersburgu nieprzeszka-
dzały Xiążęciu Kaunitzowi, żeby
szedł swą drogą, tamował tyfiączne-
mi trudnościami, które zdarzało
pośrzednictwo, negocyacyą pokoju z
Turkiem, osobliwie odrzucał arty-
kuł ustąpienia Wołoszczyzny i Mul-
tan Moskwie, która przy tych kra-
iach upierała się, podżegniony obie-
tnicami Sòłtana, i rozumiejąc, że
Woyśka do Węgier sprowadzone
mogą Prussy i Moskale zaleknać,
doniosł Kròlowi, że kondycye po-
koju podane od Moskwy były mo-
cno przeciwne irteresom Monarchii
Austry-

Austryackiey; że nadwerezaią frzod-
wagę na Włchodzie, a ieżeli Dwór
Peterzburgski niezechce ich umiar-
kować, Cefarzowa i Cefarz przy-
muszeni będą przystąpić do woyny;
że w takowych okolicznościach spo-
dziewa się, iż Król zupełną zacho-
wa neutralność, zwłaszcza, że tra-
ktat Króla z Moskwą tycze się tyl-
ko Polski którey kraie Austryacy
miać będą.

Widać łatwo, że Dwór Wiedeński
żadną miarą niechciał mieć Moska-
li za swoich Sąsiadów; z iedney stro-
ny obawiał się, aby wielka liczba
Greckiego obrządku w Węgrach z
przyczyny Religii nieprzyłączy-
ła się do Moskwy: z drugiej strony,
wolał z Turkiem osłabionym, niż-
li z mocarstwem Rosyjskim grani-
czyć. Sytuacya Króla między dwo-
ma

ma Dworami Cesarzskimi arcy była zawila, poradziwszy się swych interesów. niepowinien był życzyć rozszerzenia się Moskwy, która już była straszna, tem bardziey iey dopomagać: te przyczyny zbijał alianas przez który obowiązał się wszędzie dopomagać Carowy kędy by była atakowana od Cesarzowej Królowey, trzeba więc było albo dopełnić obowiązków, albo usunow-
 fzy się od nich, utracić pożytki spodziewane Do tego zachowanie neutralności niebezpiecznieysze było nad danie pomocy swej Aliantce. Austrya i Moskwa spotkawszy się z sobą mogłyby uczynić pokoy z uszczerbkiem Króla, Monarcha ten utraciłby więtosć, żadenby mu niedawał wiary, a po zawartym pokoiu samby został, ecoby
 zaisie

zaiste nastąpiło gdyby Król chwycił się planu błędnego.

Niewahając się więc postanowił obowiązki zachować uczynione Moskwie, aby zaś podchlebić Dworowi Wiedeńskiemu, nadzieję czynił nakłonienia Carową, aby odstąpiła domagania się Multan i Wołoszczyzny, i dodał, że jeżeliby przyszło do zerwania pokoju między Carową i Cesarzową, niemoże się uwolnić od tego, aby niespierał swą Aliantkę; dla dania większey wagi tey deklaracyi, pomnożył kawaleryą i kazał iey na koń wsiadać. Rozrządzenia takowe wiedziedzie rozgłosiły się. Co uczyniło wraz Carowy, że z tego będąc kontenta zezwoliła na umnieyfzenie po części swych pretensyi względem Wołoszczyzny dla pokoju powszechnego.

Tru-

Trudna rzecz negocjować z Moskwą. Kontrprojekt traktatu podziału z Petersburga do Berlina przyślany, był dziwnego ułożenia, wszelki zysk był dla Moskwy, a niebezpieczeństwo dla Prus, zezwalała w prawdzie nato, czego żądał z Kraiów Polskich Król, lecz te które oznaczyła dla siebie były dwakroć obszernieysze, a co było nayuciążliwyszem to to, żeby Król całą swą mocą dopomagał Moskwie, przeciw Attakuiącym Austryakom, a gdyby ci uderzyli na Króla, nie miał żadnego spodziewać się wsparcia od Moskwy, chyba aż po zawartym pokoju z Turkiem. Gdy takowe kondycye przyjęte bydź nie mogły, dały okazyą do wyłuszczenia się nieiakiiego: rostrząsane o-
bowiązki aliansu między Pruskim
Kró-

Królem i Moskwą, pokazały, że wszystkie szły na pożytek dla Carowey a żadna dla Króla, atoli zawsze się udawał do tego, że gotow jest wykonać to czego by wymagała sprawiedliwość, w czem zdaie się na wspaniałość słuszną Carowey, aby ustąpiła nieco z swych zdobycz, dla zapobieżenia wstępu wojny powszechney, zwłaszcza że Multany i Wołoszczyna są pozorem Austryakóm do zamiatwania interesów; w okolicznościach więc terażniejszych krytycznych jest honorem Imperatorowey Monarchini obfzernych Kraiów, raczey mieć wzgląd na powszechne niżeli na własne interesa: proponował o tenże czas aby w nadgrode wszelakich niebezpieczeństw iakich bydz może przyczyna nowa wojna, którey skut-

ków

ków przewiedzieć niepodobna, chcia-
ła Carowa do kraiów w zaborze od
Polski mu przypadających i miasto
Gdańsk umieścić.

Takowe reprezentacye, iak by-
wać zwykło nieskutkowały według
spodziewania się, z temwszystkiem
po rozmaitych przekładaniach i roz-
wagach. Carowa zmniejszyła swe
propozycye do pokoju, zwłaszcza
niezgadzające się z interesami in-
nych mocarstw, przyrzekła więc po
zawarciu pokoju Turkom przywro-
cić Kraie między Dniestrem i Du-
naiem zabrane. Dwór Berliński
spiesznie te wesołą nowinę posłał
do Wiednia. Pokazał się wtedy
pierwszy raz Xiążę Kaunitz z wy-
pogodzoną twarzą, duchy się uspo-
koily, niespokojności i zawiść któ-
rą powodzenia Moskwy sprawiły,

zni-

znikły, kiedy już niebyło czego obawiać się aby wspomniona Potencya była sąsiadką.

Porta była także uwiadomiona o nakłonieniu się Moskwy. Turcy sprzykrzywszy sobie nieszczęścia wojny, bardziey pragnęli pokoju. Ostatnia Kampania Moskiewska była ciągiem zwycięstw, zdobyli Krym a batalia decydująca na której wygrał Feldmarzałek Romanzow na końcu roku tego, dopełniła powodzeń Woysk Moskiewskich. Wokolicznościach dla Turków zdeperowanych, przyszła wiadomość do Konstantynopola, że trudności zawarcia pokoju są zniesione. Porta więc z swciey strony dla prędzszego przyspieszenia, wypuściła Obreszkowa z siedmiu wież, bo tego naprzód chciała Carowa, inaczey do niczego by

by nieprzyśląpiła.

Roku 1772 Chociaż wszystkie Dwory były w czynności, iednak wątpliwość i niespieszność Moskwy przedłużała zakończenie zaboru, a negocyacyą naybardziej tamował Gdańsk. Moskale przywodzili, że ręczyli za wolność tey małej Rzeczypospolitey, ale w samey istocie Angielczykowie zawisni Prusom, obstawali za wolnością miasta tego nadmorskiego, i wymagali na Carowej żeby niepozwalala aby dostało się Pruskiemu Królowi, trzeba więc było Królowi prześtać, domagać się Gdańska, a gdy nieuchybna rzecz, że posiadacz Wisły i portu Gdańska w czasie zabierze sam Gdańsk, rozum radził nietamować negocyacyi ważney dla tego, co tylko odwlecze się, Król przeto od
pre.

pretenſyi ſwoiey odſtąpił. Po długich
zwłokach *ultimatum* z Peterſburga
przyſłane (12 Stycznia) Moskale
zawſze domagali ſię wielkich poſił-
ków od Prusów gdyby Auſtrya iey
woynę wypowiedziała; chociaż zra-
żająca była ta nierówność, chociaż
nieproporcyonalna była pomoc tych
Dworów dwuch ſobie w dawaniu,
wiedząc iednak że Czarowa do ſpo-
koynieyſzych bierze ſię ſrzodków,
mimo puſzczone ſą acz ważne przy-
czyny, byle traktat zakończyć po-
żyteczny, obiecały Prusy Roſsyi
pomoc do ktòrey iuż nieprzychodzi-
ło.

Po tylu przeſzkod ułatwieniu
naoſtatek (17 Lutego) konwencya
taiemna w Peterſburgu podpisa-
na. Ktòre kraie Pruſki Król zabrał,
było wyżej, wyiąwszy Gdańsk, To-
ruń

tuń z ich Powiatami. Dwor Peter-
sburgski zagarnął obfzerność w dłu-
ższych dawnych granic od Dzwiny
rzeki aż do Dniestru; czas do usku-
tecznienia tego naznaczony w miesią-
cu Czerwcu: umowiono się wezwać
Cesarzowey Królowey, żeby się
przyłączyła do dwóch Mocarstw, i
uczestniczką była zaboru Polski.
Moskwa i Król Pruski gwarantowa-
li sobie wzajemnie zabory, i przy-
rzekli razem siłować na Seymie
Warszawskim, aby Rzeczypo-
spolitey wymusili zezwolenie. Król ie-
szcze osobnym artykułem sekretnym
obiecał 20000. ludzi wprowadzić w
Polskę dla złączenia się z Moskiew-
skim woyskiem, gdyby wynikła woj-
na powszechna, oprócz tego. Król
Pruski obowiązał się ogłosić się prze-
ciwko Austryakom, jeżeliby pomoc
rze.

uczczona niebyła wystarczająca, u-
 mowiono się i otem, że żoł-
 du płacić Król Pruski niebędzie,
 skoro Jego woysko posiłkowe złączy
 się z Moskiewskim, przyłączony był
 do tey umowy artykuł, iż jeżeliby
 Króla atakowane były Kraie od
 Austryaków, w tedy Woyska swe
 posiłkowe cofnie, Moskwa zaś da
 Królowi 6000 Infanteryi, a 4000
 Kozaków, i też liczbę podwoi w o-
 koliczności potrzeby: iako także w
 Polszcze aby trzymała 50000, a tak
 całą swą potęgą dopomagała mu
 po skończoney wojnie Tureckiej, i
 tę pomoc pòty przedłużać pòki po-
 wizechne uspokojenie nienastąpi i
 nadgrozdzenie przyzwoite Prusom:
 przydano do tych artykułów urzą-
 dzenie wzajemne woysk posiłkowych.
 To zakonczywszy, dzieło, które by-
 ło

to przyciesią ustawów następnych
należało przekonać Dwór Wiedeński,
aby się przyłączył do Mocarstw
z sobą zawartych. Trzy partye zro-
biły się na Dworze Wiedeńskim; każ-
da inne swe zdanie popierając. Ce-
sarz życzył odzyskać kraie od Tur-
ka Węgrom zabrane i ustąpione tra-
ktatem Belgradzkim. Cesarzowa któ-
ra nie miała już tej zwawości i sta-
łości jakiej trzymała się bywsiy
młodą a lgnąc w mistycznę pobo-
żności, wyrzucała sobie tyle Krwi
ludzkiej rozlania uczynionego,
brzydziła się wojną. chcąc utrzy-
mać pokoy; chociażby najwyżcey i-
kosztowało. Xiążę Kaunitz rostro-
pny usiłujący pogodzić interessa
Monarchii z zadaniem swoiey Mo-
narchini, wahał się, czy wojnę ma
obrać, czy przyłączyć się do zabo-

ru Kraiów Polski, zwałacza lęka-
 iąc się, że gdyby chwycił się dru-
 giego żeby alians z Domem Bur-
 bońskim który był iego naywybor-
 nieyszym dziełem, niezostał zerwa-
 ny; z iedney strony Kawalerya Pru-
 ska iuż siadłszy na koń spieszno,
 dawała poznać, iż Król czego się
 chwycił, chciał uskutecznić: z dru-
 giej, był uwiadomiony że tenże
 Król żądał powszechney spokoyno-
 ści, i oną czynił swe starania. Na-
 ostatek Król Północy Austryackie-
 mu w Berlinie podczas konferencyi
 rzekł: iż Winfzuie Cesarzowej
 Królowey, że tetar w swych ręku
 ma cały Europy los, przeto tak
 pokój iak i wojna od niej zawisły:
 dodał i to Król, że mając zupełną
 ufność w doznanej roztropności Ce-
 sarzowej, niewątpi że Obierze ra-
 cze y

czey spokoynosc Europy caley nad-
 zamierzki, ktorych skutku przewi-
 dziec niepodobna, Rozmowa ta o
 ktorey doniosl swemu Dworowi von
 Swieten, to sprawila, czego sie spo-
 dziewano. Xiążę Kaunitz uznał, że
 potrzeba przymuszala tak alian-
 zaniechać Tureckiego, iako i wszel-
 kich projektów na nim wspieranych,
 uznał i to, że niemoże przeszkodzić
 zaborowi Kraiów Polski, ani attako-
 wać Króla Pruskiego i Moskwy nie-
 mając bydz od nikogo wspartym. Ro-
 stropność więc radziła złączyć się z
 Dworami dwoma żeby bydz ucze-
 stnikiem zaboru Kraiów Polski, a
 tym sposobem utrzymać wagę mię-
 dzy trzema temi Mocarstwami. Ba-
 ron więc Swieten miał sobie zle-
 cenie od Dworu swego podpisać akt,
 którym trzy Dwory obiecały zachow-

wać zupełną równość w zabórze krajów Polski. Propozycja ta sprawiedliwa, była od wszystkich dzielących się Polską przyjęta bez żadney trudności, ponieważ wszystkie, mające wyniknąć zawiłości uprzętała, i ta była iedyna przyczyna uniknienia wojny powszechney, do ktorey wielkie było podobieństwo. Akt ten (4 Marca) podpisany bez zwłoki, a zamiany podpisów zaraz uczynione.

Traktat ten między Dworami Berlińskim i Wiedeńskim zawarty, natychmiast do Peterzburga przesłany, Carowa z wielką radością przyjęła tę nowinę tak dla niey pożyteczną: przystąpieniem bowiem Austryi do zabioru Polski, Kraiów, uwolniona została od nowey wojny, którą utrzymywać ciężkoby Jey było,

to, w czem chwyciła się rady Krò-
la, żeby ile mogła zmniejszyła
swych nieprzyjaciół, w kròtce po-
tem też konwencya podpisana w
Peterzburgu od Dwóch Dworów Ce-
sarskich Moskwy i Austryi. Układa-
no aby zrównać od wszystkich trzech
Mocarstw zabory, więc ten układ
między Prusami i Moskwą, był uży-
czony Cesarzowey Kròlowy. Dwor
Wiedeński niezapomniał o sobie w
swoim kontrproiekcie, chciwość ie-
go zagarnąć usiłowała wiele Wo-
iewodztw, od Xięstwa Cieszyńskiego
ciągnąc aż do Wołoszczyzny
granic, a przez Bełz przybliżyć się
ku Warszawie. Rozciągłość ta Kra-
iów czyniąca ledwie nie trzecią
część całej Polski była przeciwią-
ca się konwencyi między Dworami
trzema zawartej. Część tę którą
Austriacy

Austryacy zagarniali, uznano w Petersburgu za wielką, i w Berlinie za zbytęczną. Urażony tym postępkiem nieprzyystoynym Graff Panin, podał memoryał rozsądny Xiążęciu Lobkowiczowi Posłowi Austryackiemu w Petersburgu, w którym memoryale podział równy kraiu Polski między trzema Dworami był wyrażony, aby Dwór Wiedeński Lwowa i żup Wielickich odstąpił, a tak w zaborze żadna strona niebyła urażona.

Dwór Wiedeński uparł się przy Lwowie i Wieliczce, odstępuiąc Woiewodztw Lubelskiego Bełzskiego i Ziemi Chełmskiej. W takowych okolicznościach nie zwłóczyć nienależało, bo inaczey, nie przyzłoby było do podziału, ponieważ zatrudnienia o kawałku małym, skrupulatnie biorąc równość zaboru, mogłyby sprze-
czki

czki nieprzekonane wzniecić: Inne Mocarstwa użytkowałyby zapewne z tey kłotni, a tak wszelkie trudy podjęte spełzłyby. Przeto Król radził Carowey przyjąć kondycye od Dworu Wiedeńskiego podane iako *ultimatum*. Znał bowiem dobrze, że momenta były drogie, i nic już nieprzeszkadzać zdawało się; troiaka tedy konwencya Dworów kontraktujących przez Ministrów ich podpisana jest w Petersburgu. (5. Sierpnia.) Co zagarnęły Prusy i Moskwa, było wyżej, Austrya zaś zabrała od granic Xięstwa Cieszyńskiego po Sandomierz do zbiegu Sanu z Wisłą, ciągnąc linią po nad Bugiem, i od tey rzeki aż do Dniestru granic Podola i Multan. Trzy Dwory gwarantowały sobie wzajemnie Zabory, i przyrzekły wspólnie, wymagać od Rzeczy-pospolitey zezwo-
le-

lenia. Dwór Wiedeński tylo nabyciem Kraiow ułagodzony, obiecał przyłożyć się wraz z Królem Pruskim, aby Porta chciała przystać na warunki pokoju podane od Moskwy. Trzy Dwory ułożyły, aby zabor wykonać w miesiącu Wrześniu. Umówiły się o tenże czas Królowi Polskiemu deklaracyą podać, aby Rzeczpospolitą uwiadomić o swoich układach i pobudzić ją do zwołania Seymu extraordynaryynego, aby na nim zupełne uczynić zaspokoienie w Kraiu, i na tym Seymie Moskwa, Austrya, i Prusy miały okazać swe wywody do Polski kraiów zagarnionych od tych Mocarstw z prawami iakie im się zdawały być słuszne.

Król swoje pretensye wspierał do Pomerellii i części Wielkiej Polski, po Notecz, ponieważ te Kraie niegdyś

należące do Pomeranii i Brandeburgii Polacy byli zabrali: Do Miasta Elblonga miał pretensye czyste, ponieważ Przodkowie Króla pożyczili byli Rzeczpospolicie pieniędzy: Biskupstwo zaś Warmińskie, Województwa Malborskie i Chełmińskie bierze wekwiwalencyi za Gdańsk miasto Stołeczne Pomerellii, które ma być wolne. Niechcąc tu wykladać praw innych Mocarstw, trzeba było zaiste koniektur osobliwzych, do przywieżenia umysłów do iednego, i ziednoczyć je do zaboru Polski krajów, przez który tylko, można było chronić się wojny powszechney.

Takowy był koniec tylu negocyowania wymagających cierpliwości, stałości i zręczności, tym sposobem w ninieyszym razie zachowano Europę od powszechney wojny zajmującej

cey się. Interessa Moskwy i Austryi mocno sobie przeciwne, były arcy trudne do ułatwienia. Aby nadgrodzić Moskalom ~~za~~ zdobyczy o które Austrya domagała się, żeby Turko-
wi były powrócone, niebyło innego sposobu, nad ten, żeby zabrała Pol-
skie kraie. Cesarzowa Królowa da-
ła przykład, do Starostwa Spizkiego wprowadziwszy swe Woyśka, i aby
wagę utrzymywać iakimsiś sposobem
między Mocarstwami Północnemi mu-
siał Król Pruski byź z potrzeby u-
czestnikiem zaboru. Pierwszy zaiste
przykład w Historyi zaboru ułożone-
go i zakończonego spokojnie między
trzema Mocarstwami: bez tych oko-
liczności, w których była w owe cza-
sy Europa, nicby naybiegleyści Poli-
tycy niedokazali, tak to wszystko za-
wisło od okazyi, od momentu w któ-
rym rzeczy znajduią się. Nie

Nie same te interesa zatrudniały trzy Potencye, nakłaniały i Turków do zezwolenia na kongres. Internuncyusz Austriacki w Konstantynopolu, już więcey o pomocy niewspominał, ani o dywersyi, którą czynić Dwór Jego na stronę Turecką obiecywał, i coby miał zachęcać Turków do ciągnięcia wojny, to owszem złączywszy się z Ministrem Pruskim, domagał się od Dywanu wybrania osob na kongres pacyfikacyjny. Pełnomocnicy ze stron woiujących byli wyznaczeni, Pruski i Austriacki (pierwszych dni Sierpnia) przybyli do Fokszan miejsca naznaczonego do konferencyi. Graf Orlów faworyt Carowej prezydował z strony Moskwy, Osman Effendi ze strony Turków. Ci dway Ministrowie zdawali się zgadzać w artykułach istotnych traktatu, na-

wet względem niezawisłości Tatarów, ale gdy przyszło przez artykuły z osobna. Osman Effendi podał inne, które opiewały aby Chan Krymski obierany od Tatarów, był potwierdzany od Sułtana, iako także sprawowana była sprawiedliwość w Krymie od Porty. Propozycja ta była odrzucona, podał inną Osman umiarkowaną, ale i ta niebyła przyjętą, po czem oświadczył się iż używszy wszelkich środków dozwolonych w swoiey instrukcyi, i umiarkowawszy artykuły te, które Moskwie trudność zadawały, widząc iednak, że bez względu na umiarkowanie Sułtana, wszelkie propozycye odrzucano, musi więc powrócić się do Stambułu. Graf Orłow uchwycił go za rękę, osobiste interesy Graffa wzywały do Petersburga, w którym nieprzyjaciele jego uży-

tku.

tkwiąc z jegoż nieprzytomności, chcieli go podeyść: i tak kongres z wielką trudnością skończony, nawet do końca tegoż miesiąca nieotrwał.

Im bardziey na Połnocy i wschodzie interesu Moskwy udawały się pożytecznie, tem usilniey Francya niekontenta z małej swej więtości, starała się nagrodzić swemi intrygami, podchlebiała sobie, że tego dokażawszy Szwecyi. Kròlewicz Szwedzkizwiedzający Francją, znaydował się o te czasy w Paryżu, w które dowiedział się o śmierci swego Ojca. Ministrowie Ludwika XV. z okoliczności korzystając, umowę tajemną uczynili z Kròlewiczem, przyrzekli wypłacić Szwecyi zaległą summę podczas ostatniey wojny, wynosiła na milion trzykroć sto tysięcy Talerow, zaraz część w Paryżu wypłacono,

re-

resztę obiecawszy wtedy kiedy przemieni rząd Szwedzki, zostawszy Monarchą. Młody Królewicz zwawy, ambitny, lecz i lekki, bez żadney rezerwy chwycił się wykonać projekt rzeczony, do którego Sejm mający się zgromadzić na Koronacyę Jego, podawał przychilną okoliczność. Przybywszy więc do Sztokholmu wysłał Poselników z pieniędzmi po Prowincyach dla skorrumpowania Deputatów i części woyska. Brat Jego Xiążę Karól na czele stanął Woyska, żeby go do Stolicy przyprowadził, na pomoc Królowi. Lecz młody Król nie czekał iego przybycia; przychilnym sobie uczynił Regimenta gwardyi i Artyleryi, oparował za ich wsparciem arsenał, kazał na rynki i ulice pozaprowadzać armaty, zgromadził Senat zalekniony

ny przygotowaniem nieznanym, i
kazał ogłosić woysku, siebie Monar-
chą (18 Sierpnia)

Pòstepek ten niespodziewany nie-
spokoyności nabawił Dworu Berliń-
skiego. Król traktatem z Moskwą
obowiązał się utrzymywać rząd w
Szwecyi przepisany r. 1720. Wie-
dział, iż ta odmiana, wraz mocny u-
czyni Carowey. Kongres Fokszań-
ski zerwany, lecz Moskale z Turka-
mi nakłaniali się do nowego w Bu-
chareście! ieżeliby ten pokoy przy-
szedł do skutku między dwiema temi
Mocarstwami, należało się spodzie-
wać, że Moskwa pracować będzie
przeszły Rząd Szwedzki przywrócić.
Młody Król Szwedzki wsparty od
Francyi, na ktòrey polegał, nie od-
stąpiłby chętnie tego czego się iął-
zaiste nowey przyczyna wojny, w
ktò-

którey Król musiałby walczyć z własnym swoim Siostrzeńcem; a natura równie gadająca do serc Królów iako i prywatnych, przeciwiała się: z drugiej strony polityka i wierność traktatom wymagała obowiązkowi dosyć uczynić: w takowem zamiataniu udał się Król Pruski do Dworu Wiedeńskiego, aby on swemi reprezentacyami w Petersburgu, pierwsze wybuchania Carowey uspokoił. Wzburzenia gniewu i zemsty przemogłyby na umyśle Carowey, gdyby Turcy nieopierali się statecznie warunkom przykrym i zbytym od Moskwy podawanym. Względem Szwecyi, przenikając Król niebezpieczeństwo dla niej od Moskwy, uprzedzić postanowił Danią. aby Szwecya nie miała z kilku razem do czynienia. Tu potrzeba wymaga rzeczy wziąć
wy-

wyżey, aby objaśnić jakie przyczyny pobudziły Króla Szwedzkiego tak sobie postąpić. Król Duński bardzo młodo wstąpił na tron, niżeli ieszczce doświadczenie mogło go usposobić; był otoczony dawnemi Ministrami intrygantami Dworskimi, którzy bardziey interesowani, niżeli zdoła Obywatele, chcieli rządzić swym Monarchą, a gdy iedni drugich podeysdz usiłowali, częste bywały dyzgracyowania, codziennie nowi byli Ministrowie, i nowe rządy. Saldern będący w Kopenhadze pod owczas Ministrem Carowy, negocyował iakom wyżey mówił, o zamianie Xięstwa Gołtorp za Oldenburg i Delmenhorst, Posel ten Dworu obcego, ale mocny w Kopenhadze poradził Królowi zwiedzić cudze Kraie, tem chcąc go zwrócić od ie-

chania do Norwegii, bał się bowiem Saldern, żeby niewprowadził do niej nowości spreciwiającej się jego interesom Monarchini, wkrótce więc po ożenieniu się z Mechtyldą Siostrą Króla Angielskiego, wyjechał do Londynu a z tamąd do Paryża, Dworscy i otaczający Króla Duńskiego wprawiali do rozpułty, powróciwszy się z obcych Krajów, przywiozł do Kopenhagi chorobę, o której żadnego nie miał starania: Królowa żona Jego pod pozorem przywrócenia Mu zdrowia, gorę nad niem wzięła, podała mu za Lekarza Struensee jako najzdolniejszy do uleczenia. Przystęp tego Lekarza do Dworu, nieznacznie uczynił go mocnym nad samą Królową co nie przysłało było takiemu człowiekowi jakim był Struensee. Skleienie się co-raz

raz ściśleyfze przyczyną było Kròlowey do ostrożności, aby Król tego niepomiarował. Powiadają, że Kròlowa i Lekarz pod pozorem dania lekarstwa Kròlowi, ułożyli mu dądz oppium zażywanie, częste na spiączkę pomieszało rozum Kròlowi, tak, że pod czas mocnego i długiego odeyscia Kròla od siebie, Kròlowa, i Lekarz opanowali rządy Kraiu. Struense uczyniony Ministrem pierwszym w samey rzeczy był Kròlem przez kilka miesięcy. Narod Duński rozgniewany. Naostatek od kryto proiekt Ministra usiłującego ogłosić Kròla za niezdolnego do Rządów, aby pod tym pozorem, opiekunem uczynił się Kròla, to zburzyło Duńskie umysły. Poczytano za hańbę poruczać rządy takiemu człowiekowi. Woylko okrętowe, którego wierności

obawiał się Minister, i chciał go zwinąć, naprzód wszczęło rewolucyą Dwa Jenerałowie Eickstedt i Coeller, rodem Pomorszczykowie, i Minister Stanu Osten, tajemnie udali się do Królowy Julii Macochy Króla, opisali przed nią żywo niebezpieczeństwo w którym została Ona, Pasierb iey i całe Królestwo, i prosili iey aby w tak krytycznym momencie uchwyciła się strony pewney, przyrzekli poskończonym balu popularności mający trwać, skrytemi śhodami wnieść do Króla uwiadomić Go o niebezpieczeństwie, i wyiednać podpis upowazniający Jenerałow jednego do za aresztowania Królowey Mechtyldy, a drugiego dowzięcia w niewolą pierwszego Ministra. Projekt ten uskutecznił się jak się spodziewano, Królową w jedney Fortecy osadzono, a Lekarza i iego spoleczników do sądu oddano, boiaźń
mę-

męki wymusiła na nim, że do wszystkiego przyznał się, o co go obwiniano. Małżeństwo Królowy Mechtyldy skasowane. Król Angielski otrzymał pozwolenie dla swej Siostry wyiechania z Danii do Hannoweru, osiadła w Zell, utrzymywana uczciwie od Brata swego. Lekarz i Baron Brand przez dekret ścięci. Królowa Julia Macocha Króla w interessa Kraiu w pływać zaczęła. Wszystko szło słabo w rękach takowych co było prawie opieką. Odeyscie od rozumu Króla równało się małoletności. Norwegianie uciemiężeni podatkami do utrzymania banku, który był nachylony ku upadkowi, zaczęli różnemi sposobami oświadczać swe nieukontentowanie. Odmiana w rządach Szwedzkich zalekła Dwór Kopenhagski, bał się bowiem zamyśłow Sąsiada młodego

go nieprzyjaciela Duńczykow: Królowa Julia posłała Jenerała Huth z nieco woyskiem do Norwegii, aby bro- nił to Królestwo od wtargnienia ob- cego.

Nieukontentowania Norwegianow, niesprzyianie Dworu ich im, na- dzieię czyniły Królowi Szwedzkiemu. Niektórzy Deputaci od chłopów Nor- wegii przyfzli do wsi Eckholmsfund z upewnieniem Króla, że skoro się po- każe na granicy ich z woyskiem, wszy- scy do niego przyftaną. Bez roztrzą- śnienia czy ci Deputaci byli od ca- łego Narodu, czy tylko narzędziem malkontentów, Król spieszno wyie- chał pod pretextem czynienia iak Szwedzi nazywaią, Erik Gatta. Prze- jeżdżał Prowincye południowe Skanii ku granicom Norwegii. Stamtąd prze- szedł (9. Listopada.) do Dworu Duń- skie-

skiego memoriał grożący, którym domagał się odpowiedzi, dla czego niezwykle uzbrojenia czynił Dwór w Norwegii, a w tem z swej strony gotował się na wyprawę wojenną. Wojska z artyleryą zbliżały się ku granicom Norwegii, Posłanniki z mieysca do mieysca jeżdżący podżegali Norwegii obywatelów do buntu: daremne czyniono usiłowanie spalić warsztaty Kopenhadzkie: naostatek wszystko dążyło do zerwania pokoju między temi dwoma Dworami, i podobnoby przyszło, gdyby Dwór Berliński mocnymi przekładami nie nakłonił obu dwórch do objaśnienia wzajemnego względem podeyrzenia, i do pojednania się, i po takowych reprezentacyach, Król Szwedzki do Stolicy swojej powrócił, a Duńczykowie pozkali boiaźni.

Gdy-

Gdy odmiana rządu w Szwecyi niepodobała się Carowy, obroty Króla na granicach Norwegii, bardziey iż roziątrzyły, obawiała się aby młody Król Szwedzki niewpadł na granice Estonii i Finlandyi. Te dwie Prowincie niebyły opatrzone Woykiem, Woyśka bowiem Moskiewskie stały w Belsarabii, w Krymie, i pięcdziesiąt tysięcy w Polsce znajdowało się. Carowa sądziła w tych okolicznościach zdobywając na Wschodzie, i podbiiając Polaków, że niepowinna zaniedbywać dawnych posesysyi. Dlatego odwołała z Polski dwadzieścia tysięcy swego Woyśka na zasłonięcie Inflant i Prowincyi innych wystawionych Szwedzkiemu atakowaniu, z drugiey strony pokazała się nakłonioną zezwolić na nowy kongres względem pokoju z Turkiem.

Kon-

Kongres ten zaczął się w Bucha-
reście (26. Pazdziernika) Reis Effen-
dy był Plenipotencyaryuszem Porty,
a Obreszków Moskwy, Ministrowie
Pruski i Austriacki nieznaydowali się,
ponieważ Moskale niebyli Kontenci z
Pana Thuguta Ministra Cesarzowey
Królowy. Moskale zaczęli od odno-
wienia pretenzyi zbytecznych, potem
odstąpili wielu artykułów: lecz usta-
pienie w Krymie mieysc Korfzu i
Jenikala nad przesmykiem Zabach,
które czyniły dla Moskalow wstęp
na czarne morze, było na wielkiej
przeszkodzie do zawarcia pokoju.
Zgromadzenie u Turków zwane *Ule-*
ma. czyli prawne, praw stróże, oświa-
dczyło się Sułtanowi, że nieczwoli
aby Moskwa trzymać miała flotę swą
na morzu czarnem bo by ta wielkiem
niebezpieczeństwem groziła Stambu-
łowi.

łowi. Moskwa zaś oświadczyła się, że od tych dwóch mieysc nieodstąpi. Oczem Oba Dwory, swym pełnomocnikom swe przystały *Ultimatum*, Moskwa obiecała ustąpić nieco z pieniędzy, których się domagała, byle Turcy zezwolili na resztę Artykułów. Turcy ofiarowali dwadzieścia jeden milion Rublów Moskwie, byle tak rzeczy były od Moskwy urządzone, iakiemi były przed wojną. A gdy iedna strona drugiej warunków nieprzyymowała, przeto na końcu Miesiąca Marca. 1773. ten kongres jak pierwszy rozszedł się.

Dwie były przyczyny tego kongressu niedoyscia, iedna, kondycye ciężkie i upodlające Mustafę podane od Katarzyny: druga, intrygi Francyi która nieprześlając na przekupieniu Wezyrow i Panów Porty, utrzymywała

mywała w nadziei ią, że Król Szwedzki wtargnie do Finlandyi uczynić d, wersyą, dodała i to, że w Toulonie uzbraia eskadrę przeznaczoną do portów wschodnich, dla krążenia na Archipelagu. Nie na tem stanął Dwór Wersalski, przyganiał ieszcze postępkowi Cesarzowej Królowey, która będąc iego aliancką, złączyła się z Moskwą i Królem Pruskim nieprzyjaciółmi Francyi. Aby się pomściła na Austryi, uczyniła czworaki alians między Dworami Wersalskim, Madrytckim, Turyńskim i Londyńskim: użyła sposobów wszelkich, podżegnąć Anglią przeciw Królowi Pruskiemu i Moskwie. posłaniki Francuscy wiele powydawali pism, w iednych przekładali Anglikom kizywdę w ich handlu, od czasu, którego Król Pruski opanował port Gdański; w drugich

gich szkodę wielką w handlu dla Anglii, ieżeli by Moskwa na morzu czarnem miała wolną żeglugę. Pisma te uczyniły wraży, porywczosć Anglików wzburzona, i niewiedząc dla czego, narod wołać począł, że port Gdański zniszczy handle wielkiey Brytannii. Niewykładam tu przykrości, których przyczyną było to wołanie, ale tego opuścić niepowiniennem że Anglia udała się do Moskwy domagając się od Carowey żeby Iey Minister wraz z Angielskim, dawał prawa Królowi Pruskiemu w iego kraiach własnych, do których też miał prawo iakowe, i inne dwa Mocarstwa do krajow zabranych od Polski, za cożby miał swoy interes fakryfikować dla ich zachcenia? Moskwa niewchodziła głęboko w żądania Anglii, woyna Turecka ieszcze trwała

trwała, Król płacił Moskwie, ta go
powinna była oszczędzać. Było ne-
gocyowanie próżne z Dworem Peters-
burgskim względem cła na Wisle, i
portu Gdanskiego, a po nieiakich ex-
plikacyach z oboiej strony, przeło-
żywszy, że każdy jest Panem swego
kraiu, niepowinien więc być kłód-
conym w rozrządzaniu własnymi do-
chodami, Moskwa to przekładanie
uznała ważnem i rzeczy tak zostały
iak były.

Zamysły Francyi i Anglii były
sztucznieyfze, niżeli ie wyłożyliśmy,
chciały Króla Pruskiego z Moskwą
poróżnić z przyczyny portu Gdań-
skiego, a chociaż skutek niestał się
według oczekiwania, Angielczycowie
oświadczyli Dworowi Petersburg-
skiemu, że obojętnie patrzeć niemo-
gą na handel Moskwy na czarnem
morzu

morzu: atoli rozeyscie kongresu w Buchareście, uwolniło od boiaźni Anglików.

Wewnętrzne kłotnie w Peterzburgu, i przeciwne partye na ponizenie siebie wzajemne, wpływały w interesu, i wiczwały nowe zatargi, to względem portu Gdańskiego, to względem cła, naostatek względem granic zabranych Krajow, i do tego aż przyzło, że Kròlowi przyganiłi zabranie okolic za Noteczą, acz w zaborze określone: zadawano i inne trudności względem Torunia, że go bardzo zwięził, chociaż uczynił według karty iakiey mógł dostać naydokładnieyszey. Moskwa podobneż zażalenia na Austryaków uczyniła, że za San przeszli przywłaszczając sobie niemały kawał ziemi. Król dla przypodobania się Carowey, obiecał

obiecał zadosyć uczynić na żądanie
Iey, byle toż i Austrya uczyniła: ale
Dwór Wiedeński tonem wyfokim z
swoią godnością rozposcieraiąc się,
odpowiedział, że i na cał zabranych
kraicw nieustąpi, od powiedź ta opor-
na Austryaków, Moskałow oniemiała,
a rzeczy iak były tak zostały. Wszy-
stkich tych zatrudnień początkiem
była nienawiść Graffa Orłowa prze-
ciw Grafowi Paninowi, tamten zo-
stawszy Xiążęciem, obwinił Graffa,
że Aliantom Moskwy, w zaborze kra-
iów Polski więcey wykryślił, niżeli
swey Monarchini. Panin widząc
swoy kredyt nachylaiaący się, niemiał
tyle stałości, aby załonił się konwen-
cyą przez Carową i Króla Pruskiego
pisaną. O tenże czas odprawiało się
wesele wielkiego Xiążęcia w Peters-
bргу (w Lipcu). Graf Panin, któ-
ry

ry do tych czas był Jego Guvernerem nie tylko od Carowey wspaniale nagrodzony, ale z potwarz oczyszczony, które go przed Carową oczerniły, znówu pozyskał ufność swej Monarchini.

Król Pruski tego dokazał że Xieźniczkę Darmstadt siostrę żony Xiążęcia Pruskiego, obrała Carowa za swą Synowę: aby mieć kredyt w Moskwie należało mieć osoby przychilne w niej Prussom. Spodziewać się by trzeba, że Xiąże Pruski zostawszy Królem może z tego użytkować. Pan Afseburg, poddany Króla przeszedł w służbę Carowey któremu zleciła przeiechać Dwory Niemieckie, w którychby znaydowały się Panny do zamęcia, i ją uwiadomił. Obrał więc Xieźniczkę Darmstadt, i ta była wyznaczona za żonę Xiążęciu Wielkiemu.

Kie-

Kiedy w Petersburgu odprawowa-
 ło się wspaniałe wesele, Seym zaczął
 się w Warizawie. Dwory trzy ogło-
 siły manifest z wywodami swych pre-
 tenzyi, wymagając na Królu i Rze-
 czypospolitey, aby podpisane były
 1mo. traktat zaboru trzech Mocarstw.
 2do. uspokojenie Polskich rozruchów.
 3tio. summa stała dla Króla 4to.
 ustanowienie Rady nieustającej. 5to.
 fundusz pewny na utrzymanie 30000
 woyska. A o tenże czas każde mo-
 carstwo ze trzech zabierających,
 wprowadziło 10000 woyska do Pol-
 ski, wystawszy Generałów do Warsza-
 wy, Austriya Rishkura, Moskwa Bi-
 bikowa, Król Pruski Lentulusa. Ci
 wszyscy mieli rozkaz razem sro-
 żyć się na Panów, którzyby się chcie-
 li opierać i przeszkadzać, żeby nowo-

ści niebyły wprowadzone do ich Obyczyny.

Z początku Polacy Dawali odpór, niezezwalali na to wszystko, co im proponowano. Posłowie Woiewodztw nieziechali się na Seym do Warszawy. Uniżony tym oporem Dwór Wi-deński, notę podał, aby dzień był naznaczony zgromadzenia na Seym, z pogrożeniem, że jeżeli Posłowie nieziadą się na Seym, trzy Dwory bez odwłoki całą Polskę zabierą i podziela między siebie, a jeżeli zaś będą Polacy powolnemi, to natych-miaśt po podpisaniu cefsyi aktu, trzy Dwory woyska swe z Polski wyciągną. Skoro takowaz deklaracya była ogłoszona, natychmiał sami iakby z własney ochoty ziechali się. Stany zgromadziły się 19. Kwietnia, traktat zaboru podpisany naprzód z Austryą

Austryą, potem z Moskwą, i z Królem Pruskim 18. Września. Umówiono się, żeby Kommissarze byli wysłani do uprostowania granic. Rzeczpospolita ustąpiła Królowi Pruskiemu powrotu Prus i lennoscii Lauenburgu, Butowa i Draheimu, odcięto wiele artykułów traktatu Welauskiego, gwarantowano Poliszczę kraje pozostałe. Nad to Król przyrzekł w swoim zagarnieniu zachować Religiią Katolicką iak zastał, względem handlu do osobnego artykułu odłożono. Traktat ten iako i z innemi dwoma Dworami był podpisany zaraz od dwóch Marszałków konfederacyi, Prezesa delegacyi, i Ministrów trzech Potencyi. Poczem, Ministrowie zaczęli traktować z Deputowanemi do delegacyi. Ułożono Radę Nieustającą, roztrząszenie iey które miało

bydź długie, odesłano na następujące sefsye.

Polacy podchlebiali sobie bez żadnego fundamentu, w krótkce obalić dzieło trzech Mocarstw: tak rozumowały głowy bez dyalektyki. Kampania Moskiewska nie była tak szczęśliwa iak przeszła, więc będą Moskale w następującym roku pogiębieni: Gorliwcy o dawny rząd anarchiczny, dodawali wypaczając rzeczy, że Soltan na czele swych mężnych Janczarów w kroczy do Moskwy, spali Moskwę i Petersburg, zrzuci z tronu Czarową, podzieli między siebie i Polaków obszerne Państwo Rosyyskie.

Aby dowiedzieć się iak ich niechć unizala napowodzenie Moskwy, należy opisać co się działo między wojującemi podczas tey kampanii, i zdała rzeczy przywieść. Po niedoszłym

Kon-

Kongresie w Bucharescie Carowa przyzwyczajona do patrzenia na swe Wojsko zawsze zwyciężkie rozumiała, że przez zwycięstwo nowe może przemodz upór Sułtana, i nakłonić go do kondycyi pokoju przyięcia takich, iakie podawała. Roskazała więc Feldmarzałkowi przeysć za Dunay, i wszędzie gdzie napadnie na Nieprzyaciół, onych atakować. Feldmarzałek lękał się swą sławę powierzyć przedsięwzięciu hazardownemu; przekładał trudności, że Dunay był w tey okolicy na mile szeroki, że nie można dostać mostów, że niebezpieczeństwo iest wielkie przeprawiać się na drugą stronę pod ogniem nieprzyacielskim, dodał i to, że w Romelii nieznaydzie schylenia, i że niepodobna exponować wojsko w takich iakie są okolicznościach, owszem obawiać się

się trzeba, żeby go to niespotkało co Piotra I. nad Prutem. Nic te przekładania niewskurały, przyczyny wojenne ustąpić musiały niecierpliwości Carowey. Romanzów był przymuszony za Dunay przeprawić się z 35000 (w Czerwcu) odpędził, i zbił woysko Obserwacyyne Tureckie nad brzegiem Dunaju, poszedł ku Sylistryi z przedsięwzięciem iey opanowania. Miasto to leży w padole, nie jest obronne, lecz dwie góry nad nim otaczające były ufortyfikowane dobrze, Turków na nich trzydzieści tysięcy obozowało, woysko zaś Wielkiego Wezyra na górze Hemwis gotowe było fukkursować. Feldmarszałek, Romanzow zbliżając się ku Sylistryi, za pierwszem Szturmem ułożył u siebie ią opanować, podzielił swe woysko na części, iedną aby utrzy-

my-

mywała baterye dające ognia na nie-
przyaciół, drugą do atakowania Mia-
sta stąd gdzie był obfzernieyszy otwór
między górami, resztę zaś zostawił
nakładał rezerwy, bądź do poparcia
attaku, bądź do utrzymania cofnienia
się. Turcy z swemi spachami ude-
rzyli na rezerwę i na utrzymujących
batterye, a tak w tył weszli już
do Sylistryi, ale iednak przymuszeni
z swą stratą znaczną cofnąć się. Wiel-
ki Wezyr uwiadomiony, posłał z woy-
ska swego korpus znaczne w tył Mo-
skali, aby zastąpiło przejście ciasne,
przez które trzeba było im przebie-
rać się ku Dunaiowi nazad. Gdyby
umiał Wielki Wezyr użytkować z
okoliczności, nietracąc czasu uderzył-
by na anriergardę Romanzowską, i
według wszelkiego podobieństwa Mo-
skiewskie wojsko przeszło za Dunaj
zbił.

zbiłby. Lecz Wyroki inaczej ułożyły. Wielki Wezyr siedział spokojnie w swym obozie, Romanzów zaś dowiedziawszy się, że Turcy w tyle mu zasadzkę uczynili, posłał Jenerała Weifsmanna z podiazdem aby nieprzyjaciół wyparował z niey; ten Mężny Jenerał po zwawey do niepojęcia utarczce dokazał, lecz i sam utracił życie. Miało już tedy woysko Moskiewskie po tey akcyi ważney łatwość dostania się nad Dunay, brakowało jednak statków do przewiezienia się razem, musiano więc trzy dni na tey przeprawie strawić, a Turkom nawet do myśli nieprzyszło, aby uderzyli na Moskali czekających powrotu od brzegu do brzegu statków, albo naymnieyszą uczynić przeszkodę.

Carowa bardzo była markotna z tey wyprawy; trzeba było wyciągnąć
woy-

woyska z Ingryi, Estonii, Polski i
 zmocnić Woysko w Wołoszech, ie-
 dnak nie utraciła tem siła. Nowe
 projekta w Petersburgu ułożono, a
 wykonanie ich na końcu iesieni tegoż
 roku. Wiedzieć trzeba, iż zwyczaj
 u Turków jest takiowy, że woyska
 Aziatyckie na początku zimy powra-
 cają do domow. Moskale o tem upe-
 wnieni, chcieli użytkować z osłabie-
 nia Wielkiego Wezyra po odeysciu
 od niego liczby niemałej. Zroska-
 zu więc Carowey Romanzow wysłał
 rozmaite podiazdy za Dunay a sam
 prawie we 20000. okrył Prowincye
 zagarnione Multany i Wołoszczy-
 znę. Wysłał Ienerała Ungern, Xiąż-
 zecia Dolgorukiego i Ienerała Soł-
 tyków, każdego ze trzema tysiącami
 żołnierzy. Ungern i Dolgoruki ude-
 rzyli na Turków i rospędzili, wzięli
 Se-

Seraskiera i kilka armat, mieli ordynans stałtąd udadź się ku Warnie aby opanowali i Miaśto i port, przez który z morza czarnego woysku wielkiego Wezyra dosyłało potrzeb. Niefczęście zdarzyło, że ci dway Ienerałowie poróżnili się z sobą. Ungern udał się sam ku Warnie, znalazł miaśto obronne, otoczone folsą głęboką napelnioną wodą, garnizon mocny, w porcie fregat dostatkem Tureckich, z których rażono Moskali. Ugern, zważywszy że niepodobna dobywać tego miaśta, zaniechał przedsięwzięcia swego, ale w reytyradzie mocno był nagabany od Turków, utracił armatę i niemało z swoich. Dostał się przecie do Dunaiu, a w tem Turcy zabrali magazyn Moskiewski do tey wyprawy opatrzoney, przeto musieli powrócić się przez Dunay i złączyć się

się z armią, znużeni zgłodniali, i bardzo zmnieyszeni.

Zdawało się, że fortuna sprzyiająca Moskalom zawsze, tem zmordowana przeszła na przeciwną stronę. dwie wyprawy w Romelii niepowiodły się. a właśnie iakby niedosyć na tem było Kozacy Dońscy, i Jayccy poblizcy Orienburga zbuntowali się: na to się naybardziej użalając. że Dwór Peterzburgski złamał ich przywileie, na regimenta ie obracając iak woysko regularne, że 20000 wespół obywatelów ich wybrano i posłano na Turków; i że kray ich ogoławaią tyle ludzi i koni nakazując. czemu wystarczyć niemogą, Nie iakiś włoczega stanął na ich czele, przekładając że prowadzi z sobą C cara Piotra III. który chce znowu swą z tronu zsadzić a na nim Syna swe-

go Wiekiego Xiążęcia osadzić. Niektóre Prowincye Pobliskie złączyły się z buntownikami. liczba ich coraz zwiększająca się przymusiła Carową zciągnąć ile mogła woyską z Estonii. Ingryi i Polski, aby poskromić buntowników. Jenerał Bibikow pod komendę swą wzięwszy ile mógł spieszno zgromadzić ludzi, lecz przy naywiększey pilności przybył dopiero w Miesiącu Marcu 1774 do Królestwa Kazanu.

Wszystkie te przypadki, które zadziwiły Dwór przyzwyczajony do powodzeń ustawicznych, skłoniły Imperatorową do zdań spokojniejszych, miała bowiem przyczynę obawiania się, żeby wielkie rekrutowania po Prowincyach pobudzające do szemrania, nieprzywiodły do zbuntowania.

towania powszechnego Moskali. Do-
 daymy że przestało powodzić się woy-
 sku Carowey z Turkami, a tak u
 Dworów zadziwienie powodzieniom
 Moskwy, zmniejszyło się. A dgy iuż
 Dwór Petersburgski miał chęć sz-
 czerą pokoju zawarcia. Graf Panin
 prosił Graffa Solmsa żeby do Pa-
 ła Zegelin Ministra Króla Pru-
 skiego w Stambule napisał, aby ten
 niby swoim Imieniem podał propo-
 zycye Kadileskerowi na miejscu
 Wielkiego Wezyra w nieprzytomno-
 ści Jego intere sami Porty zawiadu-
 iącemu, następujące. 1. aby Porta
 ustąpiła Kerfzu, i Jenikali. 2. aby
 Krym rządzony był od Chana swe-
 go, a do tego ani Moskale ani Tur-
 cy nie mieszcali się. 3. aby zegluga
 na Morzu czarnem wolna była dla
 okrętów tylko Kupieckich o 4. 5.
 arma-

armatach, a zas wojenne okręty Moskiewskie do żadnego portu Tureckiego niezbliżały się. 4. żeby Ocza-
kow za Kinburn dostał się Moskwie,
żeby tak przynajmniey jedno miej-
sce obronne z portem miała na cza-
rnem morzu, za to zaś Moskwa po-
wróciła Turkom Bender i te wszy-
stkie miejsca, które zdobyła.

Aby oszczędzić tkliwość Katarzyny Carowey, która wzdrygała się
podać pierwsze propozycye Nieprzy-
iaciom do pokoju, tem chętniey
Król podjął się ie przesłać do Stam-
bulu, im bardziey mu zależało wi-
dzieć skończenie wojny, ktoraby mo-
gła ciągnąć się przyprowadzić, okro-
pne i straszne skutki; atoli to nowe
kuszanie o spokoynosc lepiej się nie-
udało nad poprzedzające. Mocar-
stwa te dwa dumne i zawięte cięż-
ko

ko było przyprowadzić do zgody. A
w tem umarł Mustafa (1774. w Lu-
tym) który pánował w przeciagu
woyny terazniejszey; po nim wstąpił
na tron Achmet brat iego,
Monarcha ten przeżywszy
w więzieniu Seraiu, nic niewie-
dzący, bardzo słabego umysłu, stara-
nie koło Monarchii poruczył Sio-
strze swoiey i Wielkiemu Wezy-
rowi, a tak niepostrzeżono odmiany
rządu, z tem wszystkim te dwa Mo-
carstwa czuiąc potrzebę pokoju, i
sprzykrzywszy tylokrotne niedoy-
cie kongresu, kufili nowego sposobu
poiednania się z sobą, odnowione więc
negocyowanie między Wielkim We-
zyrem i Feldmarszałkiem Romanzo-
wem, ale było zatamowane niezawi-
słością Krymu i ustąpieniem mieysć,
ktorych domagała się Carowa, to
nego-

negocyowanie wlekło się do miesiąca Czerwca, którego otworzyła się kampania.

Dla uniknienia batalii jenerałney Wezyr obozem rozłożył się na gorach Bulgaryi, wysyłając przeciw Ramanzowi mocne podiazd'y. Ten chcąc poprzeć swej flawy nachyloney przeszłej kompanii w przeysciu za Dunay, znalazł sposob zwrocic oboz Wezyra Wielkiego przez podiazdy, i kedy napadł na Turkow, tam ich pokonywał; zmocniwszy Ramanzow podiazdy te, był tak ieden szczęśliwy, że znaczny dowoz żywności dla woyska Tureckiego przeiął, czem Wezyr zgłodniały został z swoim Woyskiem. Jenerał Kaminskoi przeiął mu komunikacyą z Adryanopolem. Gdyby ten Turek był odważny otworzyłby sobie rzeczoną komunikacyę.

munikacyą dobytym pałaczem, zwłaszcza gdy większa połowa iego woyska niemając co iść, złupiwszy oboz uszła. Co zawróciło głowę biednemu Wezyrowi, i rozumiał przymuszonym być podpisać propozycye wszystkie od Feldmarszałka Romanzowa podane.

Pokoju tego skutkiem była niezawisłość Krymu, ustąpienie Moskwy Azofu, Kinburnu, Jenikali, pozwolili Turcy wolną żeglugę na Hellesponcie, w Propontydzie i na Archipelagu, a za koszt woienne półpięta miliona Rublow zapłacić przyrzekli. Te przedugodne punkta chwalebne dla Carowey podpisane 10. Lipca. 1774. w Obozie Romanzowa. Wielki Wezyr resztę woyska swego do Adryanopola zaprowadził, i tam z żalu umarł. Powodzenie to Moskwy za-

mieszane zostało zbuntowaniem się Kozaków. Pugaczew herfzt buntowników przywabił do siebie lud mieszkający nad Jayk rzeką, aż do Moskwy. Szlachta nawet dała się zwiezdzić i gdyby szczęście sprzyjało herfztowi, stałaby się znaczna rewolucya w tem Carstwie, lecz pokoy z Turkami uczyniony przeszkodził. Woyska wyszłe z Romelii użyto przeciw buntownikowi, obkoczywszy iego ludzi rozproszyły, przecięły cofnienie, naostatek od swoich zdradzony i wydany, skazany na Smierć na iaką zasłużył.

Podczas tego wszystkiego czasu Seym w Polfcze i delegacya zatrudniała się reformowaniem rządu. To co się tykało Rady nieustającej ustanowiono, wyznaczono dla Króla dochodu 1200000. talarow. i na Woyska utrzymanie podatek. Artykuł względem

dem Dyssydentow, który był przy-
czyną zamieszek na koniec Seymu
odłożono. Wtedy nowa wrzawa
wyszczela się w Polscze, narzekał
Naród głośno, że Pruszy i Austryacy
iako mówiono, swym zaborom granic
niezakładają. Narzekania te niebyły
bez fundamentu, ponieważ Austryacy
niemając mappy iako były wszystkie
Polski, doskonałej, za iedne dwie
rzeki wzięli Sbrucz, i Podhorce, przeto
zasięgneli więcej Kraju nizeli im by-
ło podziałem do zaboru naznaczono.
Wyrażono bowiem w podziałowym
traktacie było, żeby rowny był zabor,
i iedna nad drugą zabierająca Poten-
cya więcej nieprzywłaszczała krajów.
Gdy więc Austrya przelamała tę usta-
wę, Król Pruski tem mniemał byż
i sobie wolno toż uczynić, więc roz-
ciągnął granice zagarnowşzy dawne

i nowe koryto Noteczy w Pomerelli, którą był obiał. Dwór Peterzburgski wszedł w ten interes, i Król Pruski obiecał zwięzić granice swoje, ieżeli i Dwór Wiedeński toż uczynił. Polacy dowiedziawszy się • takowey sprzeczce rozumieli że iuż moment nadarzył się, którego mogą poróżnić trzy między sobą Mocarstwa. Przeto Hetmana Koronnego Branickiego posłali do Peterzburga pod pozorem popierania Rzeczypospolitey interesu a wrzeczy samey żeby zaiątrzyć Carową przeciw Prussom i Austryi. Braniczki ten nie będąc ieszcze Hetmanem znaydował się w Peterzburgu razem z Poniatowskim Stolnikiem nizeli został Krolem. Posel ten acz niedokazał tego, żeby co się stało, było zniesione, atoli próżność Moskiewską podburzył, przekładając Carowy, że

na tem

na tem iey sława i honor zawisł, aby
 niedopuszczała Prusom i Austryi
 despotycznie rozpościerać się w Pol-
 szcze: wysłała więc listy upominal-
 ne do Króla Pruskiego i Cesarzowej
 Królowy, aby na złe nieużywali po-
 wolności z którą interesom ich sprzy-
 iała. Król z grzecznością odpowie-
 dział na upomnienie prosiąc Kata-
 rzyny Carowej, aby przypomniała
 artykuł fundamentalny traktatu za-
 borowego względem równości zabo-
 ru: dodał, iż byle Austryacy sprawie-
 dliwego okryślenia w granicach chcie-
 li się trzymać, on chętnie cofnie się
 niema bowiem żadnego interesu któ-
 regoby niesakryfikował dla zacho-
 wania przyjaźni z Carową. Odpo-
 wiedź Cesarzowi cale była różna trzą-
 ciła tego stylem, który ją dyktował,
 sucha i wyniośła, zamykała w so-
 bie

bie że Austriacy przedsięwzięli
trzymać co zagarneli.

Wszystkie okoliczności które opi-
suje, nieprzeszkadzają obrócić oczy
na resztę Europy, mocarstwa utrzy-
muje łańcuch który wiąże razem
interesa publiczne, opuszczać więc
nie należy żadnego przypadku, chociaż
mniej albo więcej wpływa do tego
co się dzieje na świecie. Ludwik XV
umarł w Maiu Roku tego w krostach.
Biskupi przytomni będąc ostatnich
momentów życia Jego, pobudzili aby
prosił publicznie o przebaczenie swych
ułomności. Monarcha ten dobry, lecz
niestały, błąd iego że był Królem.
Naród Francuski nasycić nigdy nie-
mogący się nowościami, uprzykrzy-
wszy sobie długie panowanie Lu-
dwika XV. po śmierci niełitości-
wie go szarpał. Następca niecier-
pliwie

pliwie oczekując Korony, po swym
 Dziadu nastąpił Ludwik XVI sko-
 ro na tron wszedł wszędzie go wiel-
 biono, Królowanie Jego zostało wie-
 kiem złotym, żaden nienarzekał,
 przywrócił czas Saturna i Rhei.
 Takowe były mowy Entuzyazmu.
 Prawda zaś mówiła że młody Mo-
 narcha obrał za swego Mentora Pana
 Maurepas dawnego Ministra dysgra-
 cyowanego od Ludwika XV. Wiek
 podeszły tego Ministra niedozwalał
 spodziewać się aby pod jego zarzą-
 dzeniem Francya odzyskała wię-
 tość utraconą. Politykowania jego
 musiały okryślone być utrzymywa-
 niem rzeczy w takim stanie w jako-
 wym został, iak bowiem mógł się
 w. dadź w czynności wielkie? osmdzie-
 sięcioletni starzec czyż się miał spo-
 dziewać widzieć ich koniec. Powi-
 nien

nien był pracować koło ustanowie-
nia dochodów, ale iakim że sposobem?
pewnież umnieydzając wydatków?
toby ściągnął na siebie nienawiść Pa-
now Kraiu, pewnież wynaydując no-
we źródła: ale wszystkie sposoby by-
ły wyżyte, ten więc rozśądny zo-
stawał sposob, aby bankretowanie
roztropne przenieść nad całkowite i
uprzędzić go, obawiał się aby do te-
go nieprzyszło za ministrowania ie-
go, coby wielką uczyniło mu plamę.
Powrót tego Ministra na swoy sto-
pień znakomitym był przez przywró-
cenie dawnego Parlamentu, i że się
przyłożył do wygnania Pana Meau-
poux, za co był chwalony od Cywili-
stów, a ganiony od Polityków. Fran-
cya wtedy lękała się zatargów mię-
dzy Hiszpanią i Portugalią wzglę-
dem fortecy Sakramentu S. w Ame-
ryce.

ryce, aby to niebyło przyczyną zerwania pokoju między temi dwoma Mocarstwami: Anglia nie mniey obawiała się ponieważ wysłała swe była woyska do Ameryki pod Boston i do innych osad, żeby uskromić malkontentow, którzy się pokazywali w Prowincyach ukrzywdzeni od rządu Matki Ojczyzny. Gdyby wojna wybuchnęła między Portugalią i Hiszpanią, Król Angielski był obowiązany pomagać Portugalij, co poróżniłoby Angielczykow z Hiszpanią, a ta mścąc się, mogłaby pomodż osadom Angielskim, i w niebezpieczeństwo wprowadzić utracenia osad arcy ważnych w Ameryce. Zeby więc Anglia wywikłała się, Dwór Londyński pozyskał Cesarza Marokańskiego, i wymógł na nim, iż wydał wojnę Hiszpanom, czem dał

zatrę-

zatrudnienie. Dworowi Madryckiemu: podchlebiali tem sobie Angielczycowiem, iż zwleką nieprzyiacielstwo między Portugalią i Hiszpanią, a tak mieć będą czas do podbicia własne swoje Ofady. Tyle więc interesów ważnych niedało zglądać Anglii w interesu Europy.

Wszystkie te zdarzenia sprzyiały Królowi Pruskiemu, Ponieważ Anglikowie i inne Potencye będące w zamiatwaniu myśląc raczey o swych interesach, mniej mieli uwagi na to, co w reszcie Europy działo się. Nieobawiał się więc Król Anglii zazdrości, która zapewnie wmieszałaby się ku przeszkodzie podziału. Usiłował przeto za wsparciem Dworu Petersburgskiego porozumienia względem Gdańszczanów ułatwić. Posłowie Pruski i Moskiewski
nego-

negocyowali z Burmistrzami i Syndykami tego Miasta, ale bezskutecznie, Mieszczanie bowiem tak byli upo-
ieni jakimś despotyzmem nad
handlem, który sobie przywłaszczali nad innemi Miastami nad Wisłą
leżącemi, że rozumieli za wielką dla
siebie hańbę naymnieyszey bagate-
li ustąpić. Poseł Moskiewski widząc,
że nic niemoże wkórać łagodności
w uzupełnieniu negocyacyi, oświad-
czył się, że ponieważ niemieli wzglę-
du na przekładania Carowey, więc
ich zostawuie ich samych losowi, i
odjechał do Petersburga zdadź spra-
we swoiey negocyacyi. Poseł Pru-
ski podobnież powrocil do Berlina.
Gdyby deklaracya Moskiewska by-
ła zwawsza, Gdańszczanie musieli-
by przystać. Ale Katarzyna wolala
ten cierń zostawić, pod nogą swe-
go

go Alianta,, niżeli wyrwać, ponie-
 waż iakiekolwiek zayście Kròła
 Pruskiego z tem Miastem poda przy-
 czynę zakłócenia z Moskwą, ieżeli
 między dwiema temi Dworami ia-
 kowa nastąpi oziębłość. Harmonia
 między Carową i Cesarzową Kròlo-
 wą bardziey nachylała się ku zer-
 waniu niżeli między prusami i Mo-
 skwą. Trudności Dworu Peterzburg-
 skiego względem okryślenia zaboru
 Austriackiego zaczęły razić po-
 wagę Cesarzowej, i gdy umyśły roz-
 iątrzały się nadesłano kopią trakta-
 tu podpisanego od Dworu Wiedeń-
 skiego i Stambulskiego datowaną
 Ro: 1771. Która chociaż była dru-
 kowaną iednak treść iey kładę. Ce-
 sarzowa obowiązuie się (te były
 wyrazy) nakłonić Moskwę bądź
 przez negocyacyą, bądź creżem, do
 przy-

przywrócenia zabranych Kraiów
 Porcie, przeto Sułtan zapłaci za
 pomoc dzieśięć milionów piastrów
 w nadgrode wojennych wydatków:
 nadto, ustąpi część Wołoszczyzny,
 i niektóre Powiaty Multan. Cho-
 ciał ten traktat niebył ratyfiko-
 wany, iednak Xiążę Kaunitz tey
 zrzeczności, że znaczna summa była
 wypłacona od Turkow Austryi: na-
 wet po podpisnym t aktacie zaboro-
 wym nieodstąpił swego planu; sa-
 mego swego Dworu mając przed
 oczyma interes, niebył skrupulatem
 w obieraniu sposobów, dowiedziano
 się, że Poseł Cesarzski Pan Thugut
 przytomny kongressom stron wojują-
 cych, psuł ile mógł interessa Mo-
 skiewskie, atoli zrzecznie, aby nie-
 mógł bydz docieczony od Dworów
 Petersburgskiego i Berlińskiego. Po-
 stępek

stepek takowy Dworu Wiedeńskiego, utracenia był przyczyną w nim zaufania. Katarzyna Carowa i Król Pruski byli na to czuli. Uznano w Betersburgu, że Moskwa lubo tyle wygrała potyczek, tyle zdobyczy dostała, iednak to wszystko obrocilo się na pożytek Dworu Wiedeńskiego, który dla tego nakłonił Moskwę do oddania Multan i Wołoszczyzny Turkom, aby część ich sobie przywłaszczył, uznano to, że Dwór Wiedeński blisko Chocima granice swe rozszerzając, za pierwszą Woyną Moskwy z Turkiem, byłby sędzią wypadów, ponieważ nowe iego kraie podaią sposob przecięcia Moskalom przez Dniestr od Polski, z ktòrey mogliby mieć żywność. Król Pruski miał także przyczynę narzekania na Dwór Wiedeński, ponieważ

nieważ ten Dwór był przyczyną że Moskwa odstąpiła swych zdobycz, postępek takowy Austryi odkrył iey łakomstwo nieokryślane i wyniosłość, i bydz powinien przestroga dla innych Potencyi, aby się miały na ostrożności od tego Domu w przyszłości. Wiadomo że Cesarz młody pragnie dostać Friul Wenecki, ułożył u siebie projekt względem Bawaryi opanowania, i Bośnii, niezapomina o Szląsku, Alfacyi i Lotaryngii utracie. Gdy takowych jest układów ten młody Monarcha, więc trzeba koniecznie tamować mu rozprzestrzenia się. Moskwa chciała, żeby na siebie to wszystko wziął Król Pruski, i aby nakłztałt mężnego wojownika, wyzwał Austryą do potyczki. Lecz Turcy mocno obrażeni, byli w głębokim milczeniu, iakże

jakże temu dopomagać, który nie-
 narzeka, niezażala się? Moskale
 wyciężeni wojną, niemieli ani spo-
 sobu, ani woli złączenia się z Krò-
 lem, Francya nieoświadczyła swego
 zamyśłu w tych okolicznościach,
 Angliia zaś zatrudniona wojną z
 swemi, osadami i niepodobna spo-
 dziwać się, żeby w pierwszych la-
 tach była zakończona. Te uwagi
 razem zebrane, Dwór Berliński u-
 trzymały w bezczynności, Król od-
 pisał do Peterzburga, że mu nieprzy-
 stało być Don Quichottem Ture-
 ckim.

1775. W czasie, w którym zay-
 ścia nayżwawfze były między trze-
 ma Dworami. Delegacya w War-
 szawie wysłała Deputatów do upro-
 stowania granic z Mocarstwami trze-
 ma. Austriacy i Prusacy niemogły
 się

się wniczem zgodzić, nawet o mieysce, które ma służyć za granicę. Xiążę Kaunitz domagał się pośrzednictwa Moskiewskiego i Pruskiego, ale umysły tych Dworów były bardzo rozjątrzone, i niemogły się nakłonić, a chociaż Cesarzowa i Król Pruski utrzymywali co zagarneli, iednak niemogli od Rzeczypospolitey otrzymać ustąpienia prawnego tych Kraiów.

Z tego wszystkiego com opisał wypada, że Europa nigdy nie jest w stanie stałym, i spokoyności trwałey; wszędzie ogień przyśypany popiołem. Na południu Europy można przewidzieć, że wojna domowa Anglii z Osadami będzie powszechną, ieżeli do niey Francya i Hiszpania przyłączą się. Toż się rozumieć ma względem zaboru Kra-

Polaki, że może wzbudzić nowe zamieszki, jeżeli ich Rzeczpospolita nieumocuię. Względem zaś pokoju między Moskwą i Turkiem, kondycye ięgo uznano w Stambule gwałtownemi, że interes dobra powszechnego, wymagać zdaie się aby zerwać to, do czego potrzeba przymusiła. Rewolucya w Szwecyi zostawiła nasienie nieukontentowania na Polnocy. Atoli naybardziej, czegoż się spodziewać nie należy po młodym Ce'arzu wspieranym obrotami Ministra biegłego i zręcznego? Uwagi te wszystkie obowiązują Monarchów rozsądnych, aby się mieli zawsze na ostrożności, byli uzbroieni, i niepuszczali oka z interesów, które mogłyby zamieszać w momencie, w którym naymniej się spodziewano. Wartując historiją
zdała

zdaie się że odmiany i rewolucye są prawami wiecznemi natury, wszystko na świecie podlega odmianie, a ztem wszytkiem głupi przywiązują się do obiektów ambicyi, i ją ubóstwiają, niechcą pozbydź ośzukiwania owej czarowniczey latarni, która bez przestannie w oczach ich miga się. Tak to każdy wiek życia ma swe bawidła? Młodych bawidłem jest miłość, dojrzałych ambicya, a stósunek polityki, starych.





*Co się działo ważnego odr. 1774. do
roku 1778.*

Łatwo można się przekonać, że zazdrość, gniew, nienawiść, które zabor Polski Krajow wzniecił między Mo- carstwami Europy, niesnadnie się uśmie rzy. Rzeczy świeże, i czucie ich mo- cne, sprawiaie, że Potencye nie zmru- żą oczu swych, i nie będą patrzeć tyl- ko, natakai przypadek, który miłość ich rozjątrzył. Francya nie zapomina o ugryzieniu swem tajemnem, iż usiło- wania iey w utrzymywaniu Konfede- racyi Barskiey były bezskuteczne,

Pa-

pamięta i o wojny niepowodzeniu do
którey radę dała żeby Turcy ją pod-
nieśli przeciw Moskwie: poczyta za
upodlenie siebie, że taka Monarchi-
ja iaka Francya była, miała mało
wpływu do zamieszek fzarpiących
Polskę, nie mogła nie obawiać się li-
gi między Cezarzową Carową i Kró-
lem Pruskim. Ta liga trzech Mo-
carstw przewagę wielką uczyniła w
Europie, nie mogą więc na nią pa-
trzeć w Wersalu obojętnie. Z tem
wszystkiem ta pozorność omylna, po-
nieważ bardzo wiele do tego potrze-
baby żeby ta liga tak była trzech mo-
carstw ściłą, iak sobie publiczność
wystawia. Ludwik XVI. na tron gdy
wstąpił, ieden Biskup oddał mu testa-
ment polityczny Delfina Oycy iego,
poruczony sobie, ażeby go iuz na tro-
nie będącemu Synowi w ręce oddał.

Król

Król za prawo u siebie postanowił wykonać we wszystkim wolą Cyca swego, przeto, według testamentu rze-
czonego, Maurepas dysgracyowany od Ludwika XV. został pierwszym Ministrem, Ludwika XVI. d' Agui-
lion był wygnany, Choiseul na za-
wsze utracił nadzieję powròcenia się do łaski. Maurepas siedmdziesięcio-
letni długo był Ministrem pod Pano-
waniem przeszłym, z zwyczajenia się znał interesa, był rozumny, i zdolny do obszernych czynienia za-
pędów, atoli nie był w tych latach, w których przedsiębiorą do wielkich rzeczy śmiało wykonania. Zły rząd skarbu pod Królem przeszłym, mógł przyprowadzić do powszechnego sban-
krutowania. Tem bardziey boiaźń go lękała, że zbankrutowanie wspomnio-
ne naymniey 40,000 familii zniszczy-
ło.

łoby, które wszystek swój majątek do
 skarbu włożyły, a chociaż Ministrowie
 nie bywają czuli na nędzy ludu,
 jednak nie uchodzą nagany, która na
 nich sprawiedliwie pada. Traktat
 Wersalski lubo mało pożyteczny dla
 Francyi, trwał ieszcze. Maurepas
 musiał oszczędzać młodą Królową
 Siostrę Józefa Cezarza a Córkę Ma-
 ryi Teresy, która przez przymilenia
 w czasie doła górę wzięść nad Kró-
 lem Mężem swoim, i niem zupełnie
 rządzić. Przeto Maurepas Mentor
 stary tego, który nie miał stałego umy-
 słu, używał na przemiany to rostro-
 pności to stałości, aby Królestwem
 kądziel nie rządziła. Francya z dru-
 giej strony zawsze zawistniczka
 Anglii, patrzała z pociechą na za-
 mieszki w Ameryce między Ołada-
 mi i Matką Ojczyzną. Podzegała
 więc

więc Amerykanów aby obstawali przy prawach swoich przeciwko despotyzmowi wprowadzonemu od Jerzego III Króla na dół okazując pomoc, której mieli spodziewać się od Króla Francuskiego.

Anglii pokazuje nam obraz całę przeciwny od dopiero malowanego. Szkot Bute rządzi Królem i Królestwem, podobny do owych złych duchów, o których gadają zawsze a nigdy ich nie widzą, czynności swoje ciemnością okrywa gęstą, poselnicy jego, kreatury jego, są sprężynami ruszającemi machine polityczną podług onegoż upodobania. Układ jego polityczny jest dawnych Torysów utrzymujących, że uszczęśliwienie Anglii zawisło na władzy Króla despotycznej, i coby miała zawierać alianse z Potencjami lądowemi, sta-
rać

rać się powinna o rozszerzenie swo-
 iey handlowey żeglugi. Paryż w
 oczach iego iest, co była Kartago w
 oczach Katona Cenzora. Bute wszy-
 ftkie okręty spaliłby Francuskie,
 gdyby mógł ie razem zgromadzić.
 Nakazujący i dumny w rządzeniu,
 mało uważny w obieraniu sposobów,
 a niezręczność iego w kierowaniu in-
 ter. [sami więkza nad iegoż zacię-
 tość, Minister ten aby dopiął tego co
 przedsiębrał, od przekupienia Izby ni-
 ższej zaczął. Million funtów ster-
 lingów płacony od Narodu dla Krò-
 la do utrzymywania listy Cywilney,
 ledwie wystarczał do przekupowania
 Osób Parlamentu. Summa ta wy-
 znaczona dla utrzymywania Fami-
 lii Kròlewskiej, Dworu, Poselstwa,
 corocznie łożona na ogłoszenie z siły
 Narodu, więc na wyżywienie Jerze-
 go

go III. i utrzymanie Królewskiej Osoby w Londynie, zostawało tylko 500,000. talerów z Elektoratu Hanowerckiego. Narod Angielski poniżony od Monarchy swego, iego wolę pełnił, ale właśnie iakby nie dosyć było na tylu błędach, Lord Bute, śmielszy i okropniejszy zadał cios, aby śpieszno doszedł Despotyzmu założonego: pobudził Króla, żeby dowolne nałożył podatki na osady Amerykańskie, tak dla powiększenia swych dochodów. iako aby w czasie, tym samym sposobem postąpił sobie z wielką Brytannią: atoli uyrzemy, że krok ten despotyzmu nie udał się. Amerykanie, których zaniedbano przekupować, otwarcie sprzeciwili się podatkom wstecz będącym ich prawom, ich zwyczajom, naostatek wolnościom, których od początku używali.

Rząd

Rząd rozsądny śpiesznieyby udał się do zaspokoienia w samym początku zamieszania, lecz Minister Londyński inaczey sobie postąpił, wzbudził nowe zakłócenie z osadami z przyczyny kupców Monopolistów towarów niektórych z Indyi Wschodnich (1775.) do iakich przymuszano Osady, żeby kupowały. Dziki i gwałtowny takowy postępek dokonał zbuntowanie Amerykanów: zgromadziwszy się ci do Filadelfii, z zrucili z siebie iarmio Angielskie, iako uciążaiące, ogłosili się wolnemi i niepodległemi. Otóż wielka Brytania wplątana w wojnę niszczącą, z własnemi osadami. Lord Bute iakową niezręczność w interesie o iakim mowa, tak większą okazał w wykonaniu kiedy iuż wojna zaięła się. Rozumiał że na 7000 wojska regularnego było dosyć do zawo-

iowa-

owania Ameryki, a gdy nie umiał kalkulowania Newtona. ofzukał się szkaradnie. Generał Washington, którego w Londynie nazwano herfztem buntowników, w pierwszych spotkaniach pokonał przy Bostonie Królewskich. Król pewny wygranej, zdziwił się, inaczej dowiedziawszy się iż rząd musiał odmienić swe przedsięwzięcia. Widoczna rzecz była, że wojsko w Ameryce było słabe do wykonania замыслу ułożonego, uznano potrzebę powiększenia, chociaż i to znano że bardzo było trudno go zaciągnąć. Angielczykom zawsze brakuje na zręczności w negociacjach, zanurzeni w własnych interesach nie umieją ulegać cudzym, mniemają że swemi Gwineami докаżą tego czego chcą. Udali się (1776) do Carowey i urazili ją swemi propozycjami tem
bar-

bardziej, że Monarchini za upodlenie poczyta brać pieniądze od obcey Potencyi. Atoli znaleźli w Niemczech niektórych Xiążąt włakomych czy dłużnych, którzy przyieli pieniądze, kupili tedy Angielczykowie 12,000 Hafsyczyków, 4,000 Brunświczanów. 1200 z Anspachu tyleż z Hanau, i kilkaset od Xięcia Waldeck. Oprócz tego 4000 Hanowerczyków posłali do Gibraltaru i Port Machon, dla zluzowania Angielczyków, którzy byli przewiezieni do Ameryki. Te wszystkie woyska poszły pod kommandę Lorda Howe i brata iego Admirala, o czem będzie w swoim czasie, każda kompania kosztowała sześć millionów funtów sterlingow, czyli 36. millionów talarów. Długów zaś Anglii rachowano iuż dziewięćset milionów talarów

rów. Niedosyć było na iedney kompanii do podbicia Osad, przewidywano więc, iż wkrótce długi wyniesą na milion milionów. Kompanii następuiącey Amerykanie utrzymali się przeciwko Lordowi Howe i iego sukcesorom, ale na końcu R. 1777 zaczęło nakłaniać się szczęście na stronę osad. Według Ordynansu Dworu Generał Bourgoyne wyjechał z Kanady z 13000 ludzi do Bostonu, aby zamiar sobie zlecony uskutecznił, a wtedy nie wiedząc o tem Lord Howe opanował Filadelfią. Nieporozumienie się to popsuło interes. Bourgoyne przez niedostatek koni do transportu żywności, przedsięwziawszy wyprawę niepodobną względem subsystencyi, musiał się poddać Amerykanom których się spodziewał podbić. Przypadek tego gatunku podburzył-

rzyłby niegdyś cały naród przeciw Rządowi, i sprawiłby rewolucyą: atoli był tylko przyczyną szemrania, tak miłość bogactw przemogła nad miłością Ojczyzny, i pożytek osobisty nad powszechny, w tym Narodzie dawniey tak zacnym i mężnym. Król Angielski, który Systema Butego utrzymywał z uporem, widząc zawały pod nogami swemi wzrastające, krzepko im się opierał. Nieczuły na nieszczęścia spadające na lud iego, coraz zaciętszym był w wykonywaniu swych projektów, i aby gorę nad Amerykanami wziął, negocyował we wszystkich Niemieckich Dworach, o pomoc, aby mu użyczył ile mogli. Niemcy już uczuły co poniosły tak daleko posyłając ludzi. Król Pruski z żalem patrzył, że Rzecz umnieyszała się w ludzi i pomocników

cników iego, zwłaszcza gdyby do nowey przyszło wojny; ponieważ w zamieszaniu R. 1756, niższa Saxonia i Westfalia tyle zgromadziła była woyska, z którem zatamowano i pomieszano wszystkie iscia Francuskie. Z tey więc przyczyny nie dopuszczal przeyscia posyłanym od Xiążąt żołnierzom dla Anglików, przez swoje kraie, Magdeburgią, Minden, i niższego Renu. Było to małe odwetowanie Dworowi Londyńskiemu za miasto i port Gdański, atoli Król daleko zayśdź niechciał: nauczyło bowiem go długie doświadczenie, że gdy znayduie się wiele naświecie nieprzyjaciół, więc nie trzeba ich pomnażać. Otóż z gruba odrysowana Anglia przez te lata krótkie, w które opisuię przypadki. Poydżmy
L do

do tego, co się stało ważnego o ten-
że czas w Moskwie.

1774. Carowa ochłoneła z wojny
Tureckiej, była iednak chwałą u-
wieńczona z dobytých laurów nad-
nieprzyjacielem, ale kraie Jey ogoło-
cone z ludzi i pieniędzy, pokòy nie-
umocowany. Wielki Wezyr Xiążę-
ciu Repninowi Posłowi Carowey w
Stambule powiedział, że ieżeli Chan
Krymski nie powróci podpanowanie
Porty, i ieżeli Carowa nie przywró-
ci Kerstszu, i Jenikali, pokòy który
wymuszono na Porcie nie będzie
trwały. Po takowem ogłoszeniu Mo-
skale opanowali Perekop. i nieprzy-
jacielswo natychmiast zaczęło się w
Krymie. Nie było to wojną formal-
ną, ale tylko napadanie po różnych
mieyscach, lecz zawsze z pokonaniem
Tureckich podiazdów. Z tem wszy-
stkim

stkim niepewność niepokoiła Carową, ponieważ musiała swe woyska zgromadzać na granice Tartaryi, i trzymać dosyć hufców w Kiiowie dla oparcia się w przypadku potrzeby 40000 Turkom obozującym pod Banderem, którzy przeszedszy przez Polskę mogły łatwo wpaść do krajów Moskiewskich: J tak Carowa nie mając ani pokoju ani wojny, wydatki iednak tak wielkie miała właśnie iakby wojna była ogłoszona między temi dwiema Mocarstwami. Wewnątrz na Dworze Petersburgskim innego gatunku były rzeczy do tegoż czasu należącey historyi. Carowa (1773) widząc, że Syn iey Wielki Xiążę był już w porze zenienia się, rozważała iakby za żonę obrać mu miała, ta zaś miała być z Xiężniczek Niemieckich,

ktòraby nayprzyzwoitsza była Synowi. Wybor ten dla Dworu Berlińskiego nie powinien był bydź obojętny, nowe bowiem złączenie mogło bydź temu Dworowi albo przychylnym, albo przeciwnym interesom jego. W owe czasy nie były Niemcy płodne w Xiężniczki, trzy albo cztery można było wybrać, inne albowiem, albo były podeszłe, albo bardzo młode. Te o których można było pomyśleć, były, Siostra Elektora Saskiego, Xiężniczka Wurtemberska bardzo młoda, i trzy córki Landgraffa Darmstadt, starsza Siostra tych Xiężniczek była za Xiążęciem Pruskim, więc gdyby Siostra iey Wielką Xiężną przez ten związek krwi dodać alianfu zdawało się żeby Prus z Moskwą spoienie było nymocnieysze Król tedy używszy sposobow był

szczę-

szczęśliwy, iż mu się udały. Xiężniczki Darmstadt przez Berlin iechały do Petersburga, druga Córka Landgraffa dostała iabłka, a wesele było uroczyscie odprawione: atoli otworzyły się potem wielkie intrygi i sceny straszne.

Otenże czas nowe wszczęły się narzekania w Warszawie względem zaboru Kraiów, które współdzielące się Mocarstwa zagarnęły, Polacy użalając się zadawali Austryakom i Prusakom, że nad granice przez traktat dozwalający, więcey, zabrali Kraiu. Takowe narzekania wraz uczyniły Carowy, która chlubiąc się, że wielkim Monarchom nadała Kraie zasławę swą poczytała, okryślić granice. Aby uprzedzić skutki, któreby nieukontentowanie Carowey mogło przynieść. Król umyślił Xiążęcia Hen-

Henryka posłać do Peterzburga pod pozorem nawiedzenia Imperatorowej która życzyla widzieć się z Xiążęciem. Dodadź tu trzeba że Król umówił się z Dworem Wiedeńskim, aby dzierzeli zagarnione Kraie, nie dbając na narzekania Polaków a łagodząc Carową, atoli Xiąże Kaunitz trzymając się swej polityki, chcąc Dwory Berliński z Peterburgskim poróżnić, kazał oświadczyć w Peterzburgu, że Cesarzowa, żeby zobowiązała Carową sobie, przedsięwzięła przywrócić Rzeczpospolitą część Woiewodztwa Lubelskiego Kraie nad prawym brzegiem Bugu, miasto Kazimierz i niektóre inne kawałki, Xiąże Henryk na te okoliczności przykre i osobliwe trafił w Peterzburgu. Musiał się potykać z Francuzami, Hiszpanami i Austrya-

stryakami. Ledwie co się widział z Carową. a wtem Wielka Zięzna wydawszy na świat nieżywe dziecko; umarła. Xiążę będąc przytomnym tey scenie, ile mógł w smutku cieszył Carową, miał staranie szczególne o Wielkim Xięciu strapionym śmiercią żony i dziecica. Nie opuszczał go więc, a tak nie tylko przyłożył się do zdrowia iego, lecz co dziełem wielkim tego Xiążęcia nazwać się powinno, poєднаł Matkę z Synem, których poroznienie się coraz bardziey od zameścia Wielkiego Xiążęcia powiększało się, i trzeba było obawiać się aby co nie przytrafiło się nieszczęśliwego dla Matki albo Syna. Carową usługa Xiążęcia Henryka mocno zniewoliła, a tak coraz większego nabył kredytu, którego wkrótce bardzo pożytecznie użył.

użył. Carowa zamyslała ożenić w-
prędce Syna, Xiążę Henryk propo-
nował Xiężniczkę Wurtembergką
wnuczkę Króla, co Carowa przyię-
ła. Ułożono więc aby Xiążę Hen-
ryk Carowicza do Berlina zaprowa-
dził, gdzieby poznał Xiężniczkę,
zareczył się, po czym Xiężniczkę do
Peterburga przywieziono, i tam
było wesele Atoli względem Pol-
ski doznał wielką trudność Xiążę
Henryk, domagający się aby nie
przywacał Król zagarnionych Kra-
iów. Dwór Wiedeński powróceniem
swym dał przykład. Moskwa nale-
gała, żeby Król Pruski poszedł za
iego przykładem, Interes więc ten
zlecony na Graffa Stackelberga Po-
sta Carowy w Poliszczu, a ukartowa-
wszy ile się mogło, Dwór Berliński
oddał Rzeczypospolitey część iezio

ra Gopła, brzeg lewy Drwęcy, i niektóre wsie koło Torunia.

Nie będę opisywał tu przyięcia Carowicza do Berlina. Od granic aż do samey Stolicy, zbytek i gust ubiegały się czynić honor temu Wielkiemu Gościowi. Nie wierzono w Wiedniu aby Wielki Xiążę miał przyiechać do Berlina. Xiążę Kaunitz polegając, że mu się udadzą jego podeyscia, pewny był, iż gdy Dwór Jego pierwszy był do oddania Polfzcze niektórych kawałków. tem się przypodoba Carowy, i poróżni Dwór Petersburgski z Berlińskim, a tak gotując się do tryumfu, dowiaduje się, że Wielki Xiążę w Berlinie stanął, zaręczył się z Xiężniczką Wurtemburską, a między Prussami i Moskwą ściśleyszą przyiaźń stała się: kiedy nie udało się Xiążeciu
Kau-

Kaunitzowi w Petersburgu, nagro-
dził sobie od Turków: ponieważ
Dwór Wiedeński pod pozorem spro-
stowania granic między Węgrami i
Wołoszczyną, opanował Bukowinę
rozciągającą się o milę od Chocimia.
Turcy zaiste okazali się nieznaj-
cami, czyli raczey głupiem i zez-
walając na ten zabor swego Kraiu
bez żadnego fundamentu z strony
Austrii, i narzekania najmnieysze-
go z strony swoiey. Inne Mocarst-
wa inaczey myślały. Moskwa miała
przyczynę zawiści rozszerzenia się
Domu Austriackiego ku Dniestrowi,
i Chocimowi, ponieważ w czasie
przeszkadzałyby przeysciu Moskali.
gdyby chcieli do Multan albo na
Wołoszczynę udać się, i zawsze
trzymałyby między Moskwą i Tur-
kiem woiującemi balans, podług swe-
go

go interesu. Z drugiey strony (1774) Austriacy podzegli ustawicznie w Konstantynopolu. Francya podmuchala tenze ogień. Teroboty tajemne pobudziły Sultana, i przyczyną były oświadczenia W. Wezyra Xiążęciu Repninowi, iako mówilem wyżej. Wiedeń był pod owe czasy w Europie kuźnią projektów i intryg. Dwór ten wyniosły, aby panował nad innemi, ze wszystkich stron rozciągnąć usiłowie swe granice, a tak kraie wszelkie pod swoją Monarchią podgarnąć, które tylko mu się będą podobały. Od wschodu żądał przyłączyć Serwiją, Bosnią do swych obszernych Państw: od południa oderwać część od Rzeczypospolitey Weneckiey, czekając na okazyą aby złączyć Tryest i Medyolan z Tyrolem, nie przesta-
iąc

iąc na tem obiecował po śmierci
 Xiążęcia Modeny, z którego dziedziczką Arcy Xiążę ożenił się, rewin-
 dykować Ferrarę od Papieżów dzie-
 rżoną, oderwać od Króla Sardynii
 Tortonę. Alexandrynę. iako nie-
 gdyś do Xiążąt Medyolańskich na-
 leżące. Od Zachodu Bawarya jest
 dla niego mocną pokusą, sąsiadka
 Austryi uczyniłaby otwór do Ty-
 rolu: a osiągnąwszy ją Austrya, mia-
 łaby cały Dunay w swej władzy.
 Rozumiano także, iż jest przeciw
 interesowi Cesarza, dopuszczać aby
 Bawaryałączona była z Palatyna-
 tem pod iednego Pana, a gdy ta
 Sukcesya mocnymby uczyniła
 Elektora Palatyna, więc Cesa-
 rzowi przynależało opanować
 Bawaryą. Stamtąd ciągnąc po nad
 Dunay, jest Xięstwo Wurtemberg
 do

do którego Dwór Wiedeński poczytuie
mieć pretenzye prawe. Te nabyte
Kraie byłyby nakształt galeryi, któ-
ra z Wiednia łącząc iedne z drugimi
prowadziłaby do brzegów Renu, nad
którym Alfacya będąca niegdyś czę-
ścią Niemiec mogłaby się powrócić
iako i Lotaryngia niedawno dzie-
dzictwo Poprzedników Jozefa. Obróci
wszy się ku Północy obaczemy Szląsk,
którego utraty nigdy zapomnieć nie
może, i byle okoliczność zdarzyła
się, chce koniecznie odzyskać. Cesarz
nie umie ukryć swych obszernych za-
myślow, żywość iego wydaie go czę-
sto, czego aby dowieść przykładem,
dosyć przypomnieć, że na końcu roku
1775. Król Pruski miał atak moony
Podagry nieprzeftaiącey. Van Swie-
ten Posel Wiedeński w Berlinie, rozu-
miał, iż ta podagra była puchliną, i
mnie.

mniemając, że przypodoba się Dworowi swemu doniosłszy o śmierci nieprzyjaciela strasznego od dawnego czasu, śmiało doniósł swemu Cesarzowi, że Król dogorywa i nie dożyje Roku tego. Natychmiast wszystkie Austriackie wojska ruszyły się, zgromadzenie się iego naznaczone w Czechach. Cesarz czekał w Wiedniu z niecierpliwością potwierdzenia doniesienia, żeby udał się do Saxonii, stamtąd na granice Brandeburgii, aby na Następcy Pruskiego tronu albo wymógł oddanie Śląska Dworowi Austriackiemu, albowiteż ściśnął go, tak, żeby nie potrafił się bronić. Te wszystkie rzeczy czynione otwarcie, wszędzie się rozgłosiły, i nie mogły utwierdzać przyjaźni dwóch Dworów, czego ławo dociec. Scena ta tem osobliwsza zdawała się, że Król zapadł.

padłszy na zwykłą podagrę pierwey
ozdrowiał, niżeli woyska Cesarzkie
zgromadziły się. Cesarz kazał woys-
tku swemu nakwaterny powrócić.
Tenże Cesarz R: 1777. pod imie-
niem cudzem pojechał do Francyi.
Przebywanie iego w Paryżu i Wersa-
lu nie było ściśle złączeniem dwóch
Narodów. Więcej miał wziętości i
przyjemności nad Ludwika XVI.
co w zazdrość wprawilo Monarchę
Francuskiego, z czem się ukryć nie
mógł. Jozef potem chciał zwiedzić
Prowincye Francuskie, a podobno
nie tak się strzegąc iak w Stolicy,
pokazywał zasmucenie, które czuł
patrzac na rękodziela, handle, dowo-
dy industryi krajowey. Te rzeczy
acz małe przenikliwość Francuska
nie puszczala mimo. Cesarz u Dwo-
ru dystyngwował się grzecznością, ale
mniey

mniej się przymuszając po Prowin-
 cyach, okazał się raczey zazdrośnym,
 niżeli przyiacielem Francyi, a tak
 utracił wziętość z przyjemności u
 Dworu nabytą. Z drugiey strony wo-
 iąż ten cale różny uczynił wraz na
 Jozefie. Przejechał Normandyą, Bre-
 tanią, Prowancyą, Langwedok, Bur-
 gundyą. Franche - Comte, wszystkie
 Prowincye rządzone niegdyś od Pa-
 nów acz wazallow, które nieznac-
 nie w jedną Monarchią Francuską
 weszły. Te obiekta żywo go rążą-
 ce, były przyczyną porównania uni-
 zaiącego według niego, z Rzeszą
 Niemiecką, którey w prawdzie iest
 Cesarzem, atoli w niey znayduią się
 Królowie i Panowie tak mocni, że
 nie tylko oprzec się, ale i wydać mu
 mogą wojnę. Gdyby miał sposoby
 chciałby bez zwłoki Prowincye Rze-
 fzy

fzy przyłączyć do swoich dziedzictw;
aby wielowładnym został nad Rze-
szą, i potężnieyszym nad wszystkich
Monarchow Europy. To go zawize
zamysła, trzymając iż Dom Austry-
acki nigdy odstąpić takowego nie
powinien projektu. Z tych to po-
czątkow ambitnych wypływa chci-
wość opanowania Bawaryą, a cho-
ciaż śmierć Elektora Bawarskiego
nie zdaie się odległa. Cesarz iednak
nie odwlekał do swych interessow na-
kłonić Elektora Palatyna i Mini-
strów Jego. Król Pruski zawsze czuya-
ny na postęпки Dworu Wiedeńskiego;
naypierwszy odkrył tę tajemnicę.
Dwór ten zaisze iest nayniebepiecz-
nieyszy, i bardzo potężny, nie na'e-
ży spuszczać z niego oczu, wszak
znać trzeba zamysły swego nieprzy-
iaciela, chcąc mu się oprzeć. Wnosi

Si się więc z czynności rozmaitych
któreśmy opisałi. że pokòy Europy
ze wszystkich stron niepewny, ogień
przykryty popiołem lada frazka
może wzniecić i rozżarzyć. Moskwa
każdego momentu spodziewa się
bydź atakowaną od Turków, a lu-
bo wojna nie ogłoszona, iednak nie-
przyiacielstwo z obu stron trwa. Na
ostatnią wojnę wydatki wielkie ło-
żyła Carowa, Moskwa wyniszczona
prawie była zwłaszcza od Pugaczewa
w Prowincyi Kazan, w której ko-
palnie bardzo znaczne były zepsute.

W Wiedniu młody Cesarz podże-
gany ambicyą, chciwy chwały cze-
kał okazji zakłócenia Europy.
Dwóch ma Jenerałow Lascego, i La-
udona, którzy podczas ostatniey woj-
ny wślawili się. Woysko iego lepiej
utrzymywane i ćwiczone, nizeli kie-
dy by-

dy było. armat polowych on pomnożył do 2000. Skarb Wiedeński po wydatkach niezmiernych na wojnę ostatnią, nie jest ieszcze dobrze stały. Długi wynoszą na sto milionów talerów, od których redukowano prowizyą 4. od sta: atoli lud obciążony podatkami, codziennie nowych przybywa, a chociaż wszystkie pieniądze o Wiedeń opierają się, iednak wytrąciwszy expens na stół i konieczne potrzeby, zostaje tylko dwa milliony do rozporządzenia Cesarzowej: cały więc fundusz są cztery milliony talerów, które Feld Marszałek Lascey oszczędził z płaty woysku: atoli przez pilność banku Wiedeńskiego dokładną w wypłacaniu, kredyt zapewniony i umocowany w Hollandyi i Genui. a tak gdyby Dwór chciał nowych zaciągnąć

summ, może się spodziewać, że do-
stanie. Dodajmy do tego kredytu
woyska 270,000. zawsze utrzymywa-
nego, a Czytelnik uzna, że Austrya
ma teraz straszną potęgę, iakiey nie
znała za Poprzedników Cesarzów,
nie wyłączając nawet Karola pią-
tego.

Francya iakowaliśmy opisałi dale-
ko różna jest porównywając iey stan
polityczny terażniejszy, do owego,
który był za czasów ślicznych Lu-
dwika XIV. Zdawało się, że pło-
dność iey spełzła wydając wielkie
rozumy przedtem; Obciążona długami
była bez sposobu, Kontrolora ie-
neralnego miano za Alchimistę, żą-
dano od niego aby robił złoto, a
gdy go nie szafował względnie do
potrzeb, wypędzano natychmiast. Na-
ostatek obrano Pana Neckera cho-
ciaż

ciał Kalwinistę. Spodziewano się podobno, że ten Heretyk przeklęty uczyniwszy z mowę z diabłem, potrafi pieniędzy dostarczać na potrzeby rządu. Stan utrzymywał wojska regularnego 100,000. a 60000. milicyi, Porty były bez okrętów. Maurepas za Ministrostwa swego, użył czasu, którego Anglii nierozsądną wojnę prowadziła z Osadami, do podźwignienia marynarstwa Francuskiego: po wszystkich warsztatach robiono, R: 1776. Trzydzieści sześć liniowych okrętów wygotowano, a R: 1778. do 66. pomnożono. nie rachując fregat i inych statków. Wyipy i osady Ameryki były opatrzone wojskiem ale podobno nie miała takiej pilności o Dzierżawach Francya swoich w Indyach Wschodnich. Tylo krzątań poprzednich powinny były

były otworzyć oczy Anglii, groziły
 iey bliskim zerwaniem pokoju z
 Francją, gdyby umiała przewidzieć
 Stan Francyi lubo nieco świetny
 powinny mieć inne Mocarstwa w
 uwadze. Długi iey nie dozwalaia
 utrzymywać długą wojnę, lecz zmo-
 cniona aliansem Hiszpanii i pomo-
 cą, czeka momentu, aby iako Sokół
 na łup, tak wpadła na Wielką Bry-
 tanią, i pomściła się szkòd swych
 przez wojnę przeszłą poniesionych;
 w ogólności mówiąc, nie można nic
 ważnego czynić w Niemczech, ani
 na Południu bez umowy albo wpły-
 wania tego Mocarstwa.

Angliia iakośmy mówili, będąc pod
 iarzem Torysów obciążona długami,
 wplątana w wojnę niszczącą, po-
 wiekszyła długi do 36. millionów ta-
 lerów rocznie: aby zaś rękę prawą
 odiegła

odiegła ręką lewą, wszystkich użyła
 sposobów, i krokiem spiesznym do
 swego upadku dąży. Ministrowie do-
 pomagają nieszczęściu, a największy
 ich błąd na tym, że wojnę przenieśli
 do Ameryki, z której żadnego mieć
 nie mogą pożytku. Nadto, bez za-
 dney przyczyny klóci się ze wszyst-
 kiemi, wyłączmy Francuzów wiecz-
 nych nieprzyjaciół Angli: Dwór Lon-
 dyński zaszedł w spór z Hiszpanią
 względem wyspy Falkland: po śmier-
 ci ostatniego Króla Portugallii zu-
 pełnie utracił wpływanie swe do te-
 go Królestwa. Wyniosły, dziki, i de-
 spotyczny postępek względem Rząd-
 cy S. Eustachiusza utracił przyjaźń
 i ufność Prowincyi skonfederowanych,
 Król Angielski iako Elektor Hanno-
 werski uraził Dwór Wiedeński nie-
 chcąc dać, paszportów dla koni prze-
 ścią

ścia, czego się w podobney okoliczności nie zwykła bronić. Carowey nie ma sobie przychilney. Między Danią od awantury Królowy Mechtyldy okazała się nieprzyjaźń. Król Pruski większe nad innych miał krzywdy od Anglii. Mogł się uskarżać na nią o pokój zawarty z Francją, czem opuściła Króla. i o zabiegi, żeby odstąpił portu Gdańska. Więc Anglii przypisać powinna postępki, że ją opuszczono i sama teraz jest.

Szwecya chociaż odmieniony ma kształt Rządu, jednak nie nabyła sił nowych. W a handlu iey nie jest pomyslna, nie bierze pieniężnych pożyczek od Francyi, ledwie wystarcza ją sposobu do iey obrony, ale nie jest w stanie nikogo atakowania. Dania ma dobrą flotę 30,000. wojska, lecz słabosc ją kładzie prawie w równi

wni z Szwecyą. Król Sardyński iak-
by skrepowany aliansem Francyi z
Austryą, nic nie może sam z siebie,
ani znaczyć co, chyba wsparty od ia-
kiey mocney potencji, przeto w ni-
nieyszem swem położeniu, nie jest nad
Szwecyą, lub Danią mocniejszy.
Polska ma 14,000. woyska, lecz skarb
iey nie jest wystarczający nawet tey
garstki do użycia, Pofel Moskiewski
rządzi w tem Królestwie imieniem
Carowy, prawie podobnie iak Pro-
konsulowie Rzymscy rządili po Pro-
wincyach. Aby wiedzieć co się isto-
tnie dzieie albo proiektuie w Warfza-
wie, dosyć jest wiedzieć co ułożono w
Petersburgu, aby swe dać zdanie o
Polszcze.

Pruszy używają nieiakięy spokoy-
ności pod czas tego pokoju, uważa-
na proiekta iakie kuia Sąsiedzi, i nie
mie-

mieszając się otwarcie w interesach zadane, łożą usiłowanie do podzwignienia swoich Prowincyi zruynowanych. Ludność wzięła wzrost znaczny: dochody powiększone czwartą częścią niżeli były r. 1756. Wojsko zupełnie urządzone, a od r. 1774. Król utrzymuje 186,000. wyexercytowanych i gotowych zawsze do boju. Fortece po większey części dokonczony, w dobrym są stanie, magazyny napełnione na iedną Kompanię i skarb wystarczyć może do prowadzenia kilkoletniey wojny. Moskwa jest iedyną Alliantką Prus. Związek ten byłby dostarczający, gdyby się obawiać nie należało, że nowa w Krymie wojna nie dozwoli Carowej, aby dała pomoc według traktatu zawartego. Do tego, Dwór Berliński oszczędzając wszystkie Mocarstwa z

za-

żadną się nie klòci, atoli z podeyrzenia, ktòre wyniosłość Cefarza sprawie, można pewnie przepowiedzieć, że za pierwszym zdarzeniem niespodzianem wybuchnie Wulkan. Już się wzniósł w Rzeszy z przyczyny Kamery Imperyalney w Wetzlar. Trybunał ten sprawiedliwości, wykonywając niesprawiedliwie swoje powinności, dał przyczynę zażalenia Xiążętom ukrzywdzonym od niego. Dwór Wiedeński coby miał ukarać albo złożyć winowayców (którzy byli iego kreatury,) owfzem onych upornie utrzymuje. Król Pruski, i Król Angielski iako Elektorowie, z liczbą innych, przymusili Austryaków aby w wielu punktach odstąpili. Naostatek gdziekolwiek rzuciemy okiem, obaczemy spokoynść Europy blisko zamieszania. Zeby nic nie czynić płoch

one

cho w tych koniektórach krytycz-
 nych, trzeba, żeby Prusy porozu-
 miały się z innemi Potencyami, i aby
 dosadnie wiedziały o układach Fran-
 cyi. Dawne związki Dworu Berliń-
 skiego z Wersalskim zerwane r. 1756.
 Woyna trwająca pod owe czasy entu-
 ziazm Francuzów ku Austryakóm,
 usiłowania, żeby Króla Pruskiego
 zgnieść (te są własne od nich używa-
 ne wyrazy) naostatek następne roz-
 jątrzenie, iefzcze nie uspokoiły umy-
 słów. Gatunek tych ran tak bole-
 śnych nie może się prędko zagoić. Po
 pokoju 1763. zawziętość przemieniła
 się w oziębłość. Do tego, Dwór Ber-
 liński traktatami jest spoiony z Dwo-
 rem Petersburgskim, a gdy Carowa nie
 lubi Francyi, Król Pruski, nie mo-
 że, chcąc przychilną mieć sobie
 Aliantkę, ściśle z Francją łączyć
 się

się. Te to były przyczyny, że Pan Guines kreatura Choiseła, Pofel Wersalski w Berlinie nie mógł nic doka-
 zać, iako i r. 1770. którego Polskie
 interesa zaczęły się. Król nie mógł
 trzymać się strony Moskwy utrzymu-
 jącej Króla Poniatowskiego, i oraz
 Francyi popierającej Konfederacyą
 Barską. Wkrótce po tem nastąpił
 przypadek, który sprawił zabór Kra-
 jów Polski, o którym gdzie indziej
 mówiliśmy, a tak bardziey z Dworem
 Wersalskim przyiaźń zatamowana.
 Oprócz tych zawałów wyłożonych,
 alians między Francyą i Austryą
 trwający, jest wielką przeszkodą do
 złączenia się z Francyą: i poki ten
 alians trwać będzie, nie może bez na-
 ruszenia go, złączyć się z Dworem
 Berlińskim. Atoli gdy koło R. 1777
 interesa Polskie zakończone, i gdy

teatr

scen polityczne. nowe okazuje odmia-
ny a do tego gdy nowy Król i inni Mi-
nistrowie rządzą Francją, mogą być
spokoły zbliżenia się ku sobie Dwo-
rów Petersburgkiego z Wersalskim,
ponieważ tych samych nie masz już
Aktorów. Niechć zaś Carowey nie
może aż następców ich sięgać.



1100

	Silb. Gr.		Gute Gr.	
		Porto.		Porto.
Suberke	9.	1.		
in Glas				
Falkenst. —	8.	1.		
Spe	8.	1.		
in Leder				
Anaplasum	5.	$\frac{1}{2}$		
Tulowka	5.	$\frac{1}{2}$		
Friedrich	6.	$\frac{1}{2}$		
Aden	6.	$\frac{1}{2}$		
in Elmenz				

